

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,50, za odosłanie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju — zł. 5,—; zagranicą — zł. 7,20.

Telefony „Głosu Polskiego” — sekretariat redakcji 2-99, ogólny redakcyjny 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz.: 7-99; administracja i ekspedycja: 1-99.

Cena 20 groszy

Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Konto czekowe w P. K. O.
Nr. 61.119

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy 1 strona i w teńście 40 groszy, strona 5 szpalt
Nekrologi 30 „ „ „ „
Nadesłane po teńście 30 „ „ „ „
Zwyczajne 10 „ strona 10 szpalt
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 0000
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
za firm zagranicznych o 100 procent drożej 00

Powrót najwyższych dostojników do pracy w stolicy

Powrót najwyż.

Nasz warsz. koresp. telef.:

W dniu wczorajszym powrócił m. n. spraw wojskowych marszałek Piłsudski z Sulejówka, minister przemysłu i handlu z Krynicy.

Dziś spodziewany jest powrót prezydenta ze Spały i premiera z Gdyni.

Młody Rago utonął

Pomoc pod kierunkiem premiera Bartla, niestety zawiadła

Nasz warsz. koresp. telefonuje:

Z Gdyni donoszą nam, że w dniu wczorajszym zatonął tam syn znane go kupca warszawskiego Rago. Przy tragicznym tym wypadku obecny był premier p. Bartel i pierwszy zorganizował pomoc dla tonącego, niestety jednak bezskutecznie.

Wiceprezes P. K. O. p. Micheński

nie popełnił żadnych nadużyć

WARSZAWA, 16 sierpnia. (PAT) W jednym z pism warszawskich zrobiono rządowi zarzut z powodu mianowania na stanowisko wiceprezesa P. K. O. p. Tadeusza Micheńskiego w chwili, gdy nie została jeszcze wyjaśniona sprawa pięciu wagonów drzewa, które nadeszły pod adresem państwowej fabryki wyrobów tytoniowych, a powędrowały do budowy prywatnej willi p. Micheńskiego.

Ministerstwo skarbu komunikuje, że sprawa ta była przedmiotem dochodzeń komisji, powołanej przez p. ministra skarbu przy współudziale delegata najwyższej izby kontroli. Na podstawie sprawozdania tej komisji, p. minister skarbu jeszcze dnia 17 czerwca r. bież., a więc przed mianowaniem pana Micheńskiego wiceprezesa P. K. O. uznał, że postępowanie p. Micheńskiego było zupełnie poprawne, wszelkie zaś zarzuty w sprawie tej, stawiane p. Micheńskiemu, uznane zostały za pozabawione jakiegokolwiek podstawy.

W obliczu doniosłych obrad nad reorganizacją ligi narodów

Porządek dzienny obrad — Półstałe miejsce dla Polski — Oporne stanowisko Niemiec — Co uczyni Hiszpania?

GENEWA, 16 sierpnia (Pat). — Dnia 8 września zbierze się w Genewie zgromadzenie ligi narodów dla przyjęcia Niemiec do ligi i nadania im stałego miejsca w radzie oraz w celu przebudowy całej rady, a co za tem idzie i wszystkich niemal organizacji ligi narodów. Inne sprawy, wniesione na porządek dzienny obrad zgromadzenia posiadają zaledwie drugorzędne znaczenie.

Przed zgromadzeniem odbędą się w Genewie następujące zebrania: Pierwszej podkomisji dla spraw rozbrojenia, zebranie dla spraw agencji telegraficznych (przygotowanie konferencji prasowej), zebranie w sprawie opieki nad dzieckiem, posiedzenie komisji ekonomicznej oraz finansowej zebranie przedstawicieli państw w sprawie przystąpienia Stanów Zjednoczonych do trybunału sprawiedliwości zebranie komisji dla reorganizacji rady (na żądanie rządu hiszpańskiego), wreszcie posiedzenie rady ligi.

Wszystkie te zebrania poświęcone będą w przeważnej mierze sprawom bieżącym, celem zreferowania ich zgromadzeniu. Nawet sprawy, wniesione na porządek obrad rady, mają ten charakter, prócz sprawy Kłajpedy i uchodźców z Grecji i Bułgarii.

Specjalną uwagę zwrócić należy na posiedzenie komisji dla reorganizacji rady wobec żądania Hiszpanji zwalania tego komitetu. Zebranie to nie ograniczy się do załatwienia jedynie formalności (jak to przedtem przewidywano), lecz może mieć bardzo nawet doniosłe znaczenie. Dwie mogą być ewentualności: albo Hiszpanja uzyskała po majowej sesji komitetu jakieś obietnice, które dopu-

ściłyby możliwość dojścia do kompromisu, albo też Hiszpanja pragnie zmusić komisję do urzędowego skonstatowania, że Hiszpanja stałego miejsca w radzie nie uzyska, że komisja czyni oficjalną dyskryminację między Niemcami a Hiszpanją, a wtedy Hiszpanja wyciągnie z tego wniosku (zerwanie w ten lub inny sposób z ligą). W tym drugim wypadku może zachodzić obawa, że nawet pierwsza część prac komisji (projekt Cecila) upadnie i cała sprawa reorganizacji rady zostanie wniesiona bez żadnego przygotowania przed zebranie.

LONDYN, 16 sierpnia. Dobrze poinformowany „Observer” przynosi sensacyjne informacje, że komisja statutowa dla reorganizacji rady ligi narodów postanowiła konkretnie zaproponować Polsce przydzielenie miejsca półstałego równorzędnie z Hiszpanją, co by wskazywało na to, że termin posiadania reprezentacji pół stałej w radzie ligi narodów będzie wynosił okres dłuższy od trzech do 6-ciu lat.

Sprawa Brazylii ze względu na jej wrogie stanowisko wobec ligi narodów będzie prawdopodobnie załatwiona negatywnie.

BERLIN, 16 sierpnia. (PAT). — „Welt am Montag” donosi z kół dobrze poinformowanych, że mimo oficjalnego optymizmu sytuacja w Genewie przedstawia się niejasno. Celem zaspokojenia aspiracji Hiszpanji w sprawie stałego miejsca w radzie ligi narodów, wysunęła podobno Francja projekt, ażeby na półstałych miejscach następowala zmiana nie co trzy, lecz co 5 lat i ażeby Hiszpanji zabezpieczono już dzisiaj ponowny wy-

bór po upływie 5 lat. W ten sposób miałaby Hiszpanja zapewniony udział w radzie na lat 10. — Dziennik twierdzi, że tego samego rodzaju żądanie, w razie urzeczywistnienia tego projektu, wysunęłaby i Polska i że trudności wzrosną, gdyż wystąpiłyby również z żądaniami i inne państwa.

BERLIN, 16 sierpnia. (PAT). — Cała prasa popołudniowa bez różnicy zapatrywań prowadzi ożywioną kampanję w sprawie reorganizacji rady ligi narodów.

„Berliner Tageblatt” twierdzi, że projekt mandatów półstałych na okres 5-cioletni jest pochodzenia polskiego. Dziennik ten twierdzi w depeszy z Genewy, że między mocarstwami toczą się rokowania, mające na celu uniknięcie kryzysu, jaki groziłby lidze narodów, gdyby przyjęcie Niemiec na wrześniowej sesji ligi narodów miało ulec zwłoce. Wobec sprzeciwów: trudności, związane z reorganizacją rady, rozważana jest rzekomo w Genewie myśl zaniechania narazie powiększenia jej o trzy miejsca niestałe.

GDANSK, 16 sierpnia. (PAT). „Danziger Zeitung” dowiaduje się z Kowna ze źródła rzekomo miarodajnego, że delegacja litewska na wrześniową sesję ligi narodów będzie miała trudne zadanie do spełnienia. W pierwszym rzędzie delegaci litewscy będą musieli odpowiedzieć na skargi, wniesione do ligi narodów przez kłajpedzian, poźatem zaś delegacja litewska podejmie kampanję przeciw przyznaniu Polsce miejsca w radzie ligi narodów. Natomiast Litwa poprze sprawę wstąpienia Niemiec do ligi.

Zwolnienie nieletnich Komunistów z więzień

Akt łaski prezydenta Rzplitej

Nasz warsz. koresp. telefonuje: W ostatnich czasach na wniośki prokuratora prezydent Rzeczypospolitej ulaskawił szereg osób, skazanych w procesach politycznych na dłuższe lub krótsze więzienie. Ulaskawienia te dotyczą przeważnie młodzieży, która

w chwili wydawania wyroku nie osiągnęła 17 lat życia.

Pogłoski o amnestji ogólnej, które w związku z tym faktem ukazały się w prasie, są niezgodne z prawdą. Amnestję może uchwalić tylko sejm, a ten obecnie odbywa ferie.

—00—

221 milionów z wywozu w lipcu

Nasz warsz. koresp. telefonuje: Według obliczeń gł. urzędu statystycznego, eksport zagranicę dał w miesiącu lipcu 221,552,000 złotych, czyli wzrost o 10 procent w stosunku do czerwca.

Jedną z najpoważniejszych pozycji eksportowych jest węgiel, którego według ostatecznych urzędowych obliczeń wywieźliśmy w lipcu nie 1835 tys. tonn, jak wy-

kazaly pierwotne obliczenia, ale 1,991 tonn o wartości 62 milionów złotych.

Różnica ta powstała stąd, że pierwotna statystyka nie uwzględniała węgla załadowanego w czechwcu, a wysłanego zagranicę dopiero w lipcu.

Bilans handlowy za lipiec wykazuje więc znaczną dalszą poprawę — stały wzrost eksportu.

Dekrety o radzie prawniczej i o cudzoziemcach zostały wczoraj ogłoszone

Nasz warsz. koresp. telefonuje: W dniu wczorajszym w „Dzienniku Ustaw” zostały wydrukowane dekrety z mocą ustawy o radzie prawniczej i o cudzoziemcach. Przed paru dniami podawa-

liśmy treść tych dekretów; dodać należy, że dekret o radzie prawniczej wejdzie w życie w dniu 1-go września. Personalja będą opublikowane w tych dniach.

Demonstracje przyjaciół wódki na pl. Teatralnym w Warszawie

Nasz warsz. koresp. telefonuje: Wczoraj rano na pl. Teatralnym ścignęła grupa kilkudziesięciu ludzi, która zbliżywszy się pod ratusz, poczęła głośno demonstrować na rzecz bezrobotnych.

Gdy ukazał się oddział policji, demonstranci powitali go obelgami, wobec czego grupę rozproszono, zatrzymując z pośród niej 12 najbardziej opornych.

Rzecz niezmiernie charaktery-

styczna, że gdy policja zatrzymałszy owych 12 najgłośniejszych demonstrantów, poddała rewizji odrazu na ulicy — ich wydatnie obciążone kieszenie, znalazła przy każdym z „demonstrantów” po jednej butelce wódki. Nadto przy jednym z zatrzymanych, znalaziono odezwe komunistyczną, nie pozostawiającą wątpliwości co do charakteru demonstracji.

Dzień oszczędności obchodzony będzie w Polsce 31 października

Nasz warsz. koresp. telefonuje: W dniu 31 października obchodźć będzie Polska, w myśl uchwały kongresu oszczędnościowego, obytego w 1924 r. w Medjolanie, dzień oszczędzania. Inicjatywę w sprawie obchodu tego dnia dała P. K. O. Wczoraj odbył się pod przewodnictwem dyrektora departamentu skarbowego Wojtkiewicza, pierwsza konferencja w sprawie obchodu tego święta.

Wojewodowie Łodzi i Wilna w Warszawie

Nasz warsz. koresp. telefonuje: Wczoraj przybyli do Warszawy w sprawach urzędowych wojewoda wileński p. Raczkiewicz i wojewoda łódzki p. Jaszczółt. Wojewodowie zostaną przyjęci przez min. spraw wewnętrznych.

Likwidacja strejku w Anglii

idzie bardzo opornie

LONDYN, 16 sierpnia. (Pat.) — Po dyskusji nad wynikami ankiety, przeprowadzonej wśród górników poszczególnych okręgów w sprawie przedstawicieli kościoła co do uregulowania konfliktu w przemyśle węglowym, konferencja delegatów górniczych odczytała się do jutra.

Konferencja nie doprowadziła do powzięcia decyzji w sprawie wznowienia formalnych rokowań.

CHICAGO, 16 sierpnia. (PAT) Miejscowa federacja robotników przyjęła rezolucję, postanawiającą poprzeć strejk górników angielskich.

Dr. Klukow
powrócił. 4252

LEKARZ - DENTYSTA
EMILJA
Neufeld - Monicowa
powróciła.

6-go Sierpnia 10. Tel. 44-60.

O połączenie Śląska z Bałtykiem

Jednym z najważniejszych zagadnień naszej polityki komunikacyjnej jest przystosowanie pozostałych nam przez zaborców środków lokomocji do naszych własnych potrzeb politycznych, wojskowych i gospodarczych. — Rządy zaborców nie troszczyły się zbytnio o rozwinięcie sieci kolejowej na ziemiach polskich, a nieliczne linie przeprowadzały od zachodu na wschód, gdyż taki był właśnie kierunek ich ekspansji. — Ktokolwiek spojrzysz na mapę dróg żelaznych w Polsce, dostrzeżesz, że przeważa wśród nich kierunek równoleżnikowy.

Z chwilą uzyskania niepodległości sprawa zmieniła się zasadniczo. Kordony przestały istnieć w skład państwa weszły tereny górnicze i skrawek wybrzeża bałtyckiego. Zjawily się zagadnienia polityczne i strategiczne, powstały nowe potrzeby gospodarcze.

Kierunek naszej polityki zwłaszcza gospodarczej idzie z południa na północ, od Karpat do Bałtyku. W tych warunkach konieczne jest podjęcie celowej, świadomej polityki komunikacyjnej, która by połączyła nasze ośrodki przemysłowe z portami bałtyckimi. — Chodzi tu przede wszystkim o wywóz węgla ze Śląska i wywóz rudy oraz żywności na Śląsk.

Potrzeby te uwzględniają nowe projekty min. kolei, które zamierzają wytyczyć drogę kolejową możliwie najkrótszą ze Śląska do Gdyni. Równocześnie projektowana jest budowa kanału węglowego od Kruszwicy do Brdyjska.

Plany te wywołują krytykę na łamach prasy pomorskiej, która zarzuca im jednostronność. Projekt kanału pomija bowiem Bydgoszcz, a projekt kolei Koronowo-Czersk, Kościerzynę i Kartuzy. — Przeciwno tym zamierzeniom wywane są następujące argumenty.

Bydgoszcz, którą Niemcy zrobili węzłem w sieci dróg łączących Brandenburgię z Prusami Wschodnimi ma naturalne warunki, aby stać się centrum komunikacyjnym pomiędzy Pomorzem a wnętrzem kraju. Kanał idący od zachodu na wschód jest dzisiaj nieczynny i przeprowadzenie nowego kanału od południa nie północ jest bodaj, że warunkiem egzystencji miasta, skazanego w przeciwnym razie na powolne zamieranie.

Ale nietylko Bydgoszcz ucierpi od tej prostoliniowej polityki. — Szereg innych miast pozostanie również poza obrębem nowych linii, miast, których nie można pozostawić na uboczu, jeżeli chce się wyeksploatować wybrzeże. Dalej — dzisiejsze projekty układane są głównie dla eksportu węgla. Ale konjunktura ta może ulec zmianie i trzeba będzie szukać rynków zbytu wewnątrz kraju. Rynkiem tym mogą być przede wszystkim uprzemysłowione miasta pomorskie, które naodwrot mogą zaopatrzyć Śląsk w produkty rolnicze i mięso, a tem samem wpłynąć na zmniejszenie się liczby wagonów pustych, wracających z Gdyni na Śląsk.

W związku z tem odbyła się w Bydgoszczy konferencja przedstawicieli zainteresowanych miast, na której po gruntownym przedyskutowaniu całości sprawy, postanowiono opracować szczegółowy kontrprojekt i wraz z całym materiałem kalkulacyjnym wręczyć rządowi. Akcją tą pokieruje izba handl.-przemysłowa w Bydgoszczy.

Eskadra francuska odwiedzi Bałtyk i Gdynię

WARSZAWA, 16 sierpnia. — (PAT). Lekka eskadra francuska, złożona z kontrtorpedowców „Chacal”, „Jaguar”, torpedowca „Simoun” i z łodzi podwodnych „Soufflot” i „Marsoin”, pod dowództwem kapitana de Ponteves, ma wykonać manewry między 10 sierpnia a 25 września r. b. na morzu Bałtykiem. Podczas tych manewrów eskadra zawinie do portu w Gdyni w dn. 9 września i urządzi tam 7-dniowy postój.

Przewrót majowy i jego znaczenie

Pod powyższym tytułem drukuje p. K. Srokowski w niedzielnym numerze „Nowego Kurjera Polskiego”, oficjalnego organu rządu, programowy artykuł, który, ze względu na doniosłość poruszanej w nim kwestji, podajemy in extenso.

Wszystkie demokracje europejskie przeżywają głęboki kryzys. Wszystkie przekonują się o niedostatecznej sprawności swoich dotychczasowych systemów reprezentacyjnych. Wszystkie szukają sposobów ich udoskonalenia, a nie mogąc ich znaleźć ani dość szybko ani dość łatwo, zaczynają wątpić, czy takie sposoby wogóle istnieją.

I dziwne objawy rodzą się na tle tego zwątpienia. Oto szczerzy wyznawcy idei występują z pomysłami wybitnie antydemokratycznymi. Natomiast różni organiczni antydemokraci, z interesów i z tradycji ideom demokracji wrodzy, gotowi są „bronić” różnych wadliwych urządzeń demokratycznych oczywiście z tą ukrytą myślą, aby przez ich konserwowanie tem gruntowniej skompromitować samą demokrację.

Zarówno co do diagnozy, jak co do prognozy tej choroby, zdania doktorów są podzielone. Stojący na dwóch przeciwległych biegunach — reakcjoniści i komuniści zgadzają się ze sobą w tem, że choroba demokracji jest śmiertelną i że śmierć ta będzie równie rychłą jak niesławna. Tylko gdy pierwsi motywują to twierdzeniem innym twierdzeniem, mianowicie, że demokracja wogóle „nie ma sensu”, ponieważ jest sprzeczna z

„naturalnym porządkiem rzeczy”, to drudzy opierając się na sformułowanym przez Hegla prawie dialektyki historycznej dowodzą, że demokracja osiągnawszy ostateczne stadia swego rozwoju, musi zacząć przeistaczać się w swoją antytezę, czyli prowadzić do takiej czy innej dyktatury.

Srodek między temi skrajnymi grupami zajmują realisci. Można by ich nazwać „empirjokrytykami” w polityce. Przyjmują bowiem dane doświadczenia demokratycznego i z krytycznej oceny tych danych próbują wysnuć wnioski zarówno co do natury samej choroby demokracji jak co do sposobów jej leczenia.

Rozumowanie tych realistów jest oczywiście również — realistyczne. Przebiega ono w przybliżeniu według następującego schematu: Demokracja w dzisiejszym stadium swego rozwoju daje wszystkim klasom i grupom społecznym maximum formalnych praw do zastępowania i bronięcia ich interesów. Powoduje to osłabienie i rozbitcie centrum woli rządzącej państwem. Gdy bowiem przy systemie przywilejów społecznych i politycznych państwo było organizacją władzy jednej klasy nad wszystkimi innymi, przyczem wola tej klasy panującej była zarazem wolą państwową, to przy systemie równouprawnienia demokratycznego państwo traci charakter organizacji panowania jednej klasy nad drugą, ale z nim razem zanika także jednolite centrum woli państwem rządzącej. Gdy

w systemie demokracji każda grupa otrzymuje maksymalne formalne prawo obrony swoich interesów i gdy z tego prawa czyni oczywiście możliwie najszerszy i najwydatniejszy użytek, to państwo, które swego interesu nie może już utożsamiać z interesem grupy panującej, bo ta formalnie przynajmniej przestała istnieć, traci po prostu reprezentanta swoich interesów.

W okresie ostatecznie rozwiniętej demokracji państwo traci swój klasowy charakter, a staje się organizacją międzyklasową czy ponadklasową, mającą reprezentować interesy wyższego rzędu, wspólne wszystkim klasom. Interesy te jednak nie mogą wisieć w powietrzu. Muszą one mieć kogoś konkretnego, realnego i dostatecznie silnego, ktoby je zastępował i praktycznie bronił. Przed wojną i po wojennych przewrotach taką reprezentację swych interesów znajdowały państwa w swoich dynastjach, przede wszystkim zaś w biurokracjach i armjach, które opierały się na mniej lub więcej ugruntowanych tradycjach i posiadały ustalone metody zarówno własnej selekcji jak działania.

Co jednak ma się dziać w państwach młodych, w których dynastji niema, a biurokracje i armje są jeszcze zbyt młode i słabo zorganizowane, aby siłą swojej tradycji i inercji mogły skutecznie zastępować interesy całości państwowej?

Na to właśnie pytanie demokracje współczesne szukają odpowie-

dzi. W Polsce zamach majowy był podjętą na wielką skalę próbą rozwiązania tego problemu. Czynnikiem bezpośrednio działającym była tu część armji, za którą jednak stała w społeczeństwie silna i materialna rezerwa w postaci licznych grup włościańskich i robotniczych tudzież wielkiego zastępu inteligencji miejskiej. Siły, które wprawiły w ruch zarówno część armji jak i tę tak wielką a tek różnorodną rezerwę moralną i materialną, nie były siłami interesów społecznych, przynajmniej nie były niemi wyłączne, lecz były przede wszystkim siłami emocjonalnymi, mającemi swe źródła w uczuciach, wierzeniach, idealnych porywach, jednym słowem w temperamentach tych wszystkich, którzy czynnie lub moralnie skupili się w dniach majowych i skupiają się do tej pory dokoła marszałka Piłsudskiego jako najpełniejszego reprezentanta tych uczuć i wierzeń, a zarazem jako najwybitniejszego przedstawiciela żyjącego obecnie pokolenia polaków

Zamach majowy nie rozwinął się po linii swojej formalnej logiki, mimo całkowitego i niewątpliwego zwycięstwa, nie doprowadził do dyktatury. Marszałek Piłsudski nazajutrz po odniesieniu zwycięstwa nad tymi, którzy w danej chwili reprezentowali formalny porządek państwa, ale nie reprezentowali żywych sił społecznych w ich realnym układzie, wrócił na grunt demokracji, zwrócił jej prawa i zabezpieczył mu ich pełne i swobodne wykonywanie.

W ten sposób dokonany został nowy i nigdzie jeszcze nie podejmowany eksperyment, który jeżeli się w dalszym ciągu rozwoju powieździe, będzie oznaczał bardzo ciekawe i doniosłe wzbogacenie i rozwinięcie systemu demokratycznego.

Na czemże bowiem polega ten eksperyment? Oto na tem, że zachowując wszystkie podstawowe warunki demokracji, do rzędu zróżnicowanych przez nią centrów woli klasowej i grupowej wprowadza on nowe centrum woli ponadklasowej i ponadgrupowej, mianowicie centrum woli państwowej „kat ekzochen”. Wola, skupiająca się w tem centrum, płynie nie z interesów klasowych i grupowych lecz z uczuć, wierzeń i temperamentów jednostek, które interes państwa stawiają ponad wszystkimi innymi interesami i w ten sposób zyskują zdolność zapełnienia tej luki, jaką rozwinięta ostatecznie demokracja wytwarza w układzie sił motorycznych państwem rządzących.

Jest to romantyczna próba włączenia do paralelogramu sił rządzących nowoczesną demokracją elementu wiary i patosu miłości dla państwa jako całości wyższego rzędu, jako dobra samego w sobie, jako wartości absolutnej. Eksperyment ten jest tak nowy, tak w założeniach swoich i przebiegu charakterystyczny i ciekawy, że bez względu na jego ostateczne praktyczne skutki powinien on stać się przedmiotem obserwacji, dociekań i analizy nietylko u nas lecz w całym świecie demokratycznym. Jest to bowiem śmiała próba nowej metody rządzenia państwem w okresie przejściowym od chwili realizowania demokracji formalnej do momentu dojrzalszości demokratycznej społeczeństwa.

Radjostacja warszawska będzie przeniesiona w jesieni do Krakowa

Sila krakowskiej stacji nadawczej równa stacji w Zurychu — W Warszawie powstaje nowa stacja — Stacje w Poznaniu i Katowicach

W październiku b. r. warszawska radjostacja nadawcza zostanie przeniesiona do Krakowa. Jest to stacja o sile 6 kilowatów energii pierwotnej, t. j. tej, która stacja bierze bezpośrednio z elektrowni, a o napięciu 1,3 kilowata w antenie.

Stację o takiej sile posiada Zurych, a do niedawna posiadał Rzym, skąd przed kilku tygodniami przeniesiono ją do Neapolu. Taką stację dedektor, t. j. aparat radio-odbiorczy bezlampowy odbiera w odległości 30 km., a aparat lampowy w odległości kilkuset kilometrów. Ale oczywiście jest tu mowa tylko o bezpośrednim działaniu stacji.

Fale elektryczne, które promieniują z anteny, rozchodzą się w różnych kierunkach. Tylko część z nich posuwa się równoległe do ziemi. Otóż silę działalności stacji oblicza się według tych fal, które promieniują do góry, w wysokości kilkudziesięciu kilometrów, odbijają się w rozrzedzonym powietrzu, jakby w lustrze i zaleźnie od kąta odbicia lecą w przestrzeń. Zdarza się przeto, że audycja danej radjostacji nadawczej, mieszkana w miejscowości bliższej, może być słyszana w miejscowości o wiele dalszej.

Na miejsce stacji, która będzie wysłana do Krakowa, Warszawa otrzyma stację o sile 50 kilowatów energii pierwotnej, a o napięciu 10 kilowatów w antenie. Będzie to stacja tylko o 50 procent słabsza od słynnej stacji angielskiej w Daventry i tej samej mocy centralnej stacji niemieckiej w Koenigs-wurstenhausen pod Berlinem. Według koncepcji „Polskie Radio” obowiązuje jest zbudować w roku bieżącym 2 stacje, ale także w dobrze zrozumianym interesie wianym — buduje cztery. Mianowicie oprócz wspomnianych dwóch

„Radio Poznańskie”, które ma subkoncesję od „Polskiego Radia” buduje stację w Poznaniu i przyspiesza się z budową stacji w Katowicach. To ostatnie jest ważne ze względu politycznych, bo dotychczas nasz Górny Śląsk obsługiwany jest przez stację we Wrocławiu i tem samem ulega propagandzie niemieckiej.

Łączność między poszczególnymi stacjami wyrażać się będzie w ten sposób, że stacja warszawska podawca będzie program główny a stacje regionalne dołączą do tego programu drugi dla celów zapotrzebowania miejscowego. Ten podział musi być, bo jest rzeczą zrozumiałą, że w naszych warunkach ze względu na wysokie koszty tylko jedna stacja może produkować program o odpowiedniej wartości artystycznej, utrzymywać orkiestrę symfoniczną, złożoną z 52 osób i t. p.

Dla przyjmowania programu głównego w stacjach regionalnych będą zbudowane specjalne aparaty radiodobiorcze. W Niemczech program główny przekazuje się stacjom regionalnym przez drut, u nas z powodów technicznych jest to niemożliwe.

Należy tu dodać, że przemysł nasz nie posiada jeszcze środków do zbudowania stacji własnymi siłami. Podkłady pod stacje, znajdujące się w Krakowie, które jej właściciel usiłuje nazwać stacją ministerstwa oświaty, ponieważ p. S. Grabski, jako minister, dał na nią duże sumy, nie odpowiadają pod względem technicznym najmniejszym wymaganiom. A trzeba jeszcze wiedzieć, że władze wojskowe stanowczo zażądały, by stacja krakowska nie była słabsza, niż 6 kilowatów. Z tej naby to stacji ministerstwa oświaty tego zrobić w żadnym razie nie można.

Pojedynek lokomotyw

Po ciężkich zmaganiach elektryczność zwyciężyła parę

W amerykańskich warsztatach „General Electric i C-o” zbudowano serje lokomotyw elektrycznych, przeznaczonych dla ruchu pasażerskiego na torach, zaopatrzonych w trakcję elektryczną. Każda lokomotywa waży 236 ton i ma 23 metry długości. Potężne lokomotywy elektryczne przed rozpoczęciem swej regularnej pracy odbyły niezwykle pojedynek z lokomotywami parowemi najsilniejszego typu, używanemi w Ameryce.

Pojedynek polegał na tem, że do lokomotywy elektrycznej przyczepiono dwie parowe rywalki w ten sposób, że dwie parowe lokomotywy „ciągnęły” w jedną stronę, elektryczna zaś, wyglądająca przy olbrzymach parowych, jak zabawka — „ciągnęła” w swoją stronę.

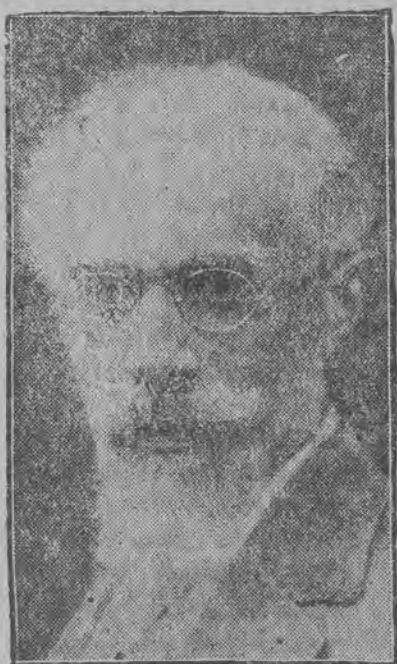
Na dany sygnał trzy lokomotywy ruszyły, jednak z początku przewaga była po stronie parowych lokomotyw. Dopiero po upływie kilku minut, kiedy elektryczna lokomotywa, porwana przez swe dwie rywalki, cofnęła się o 200 metrów, siły „parowych” przeciwniczek zaczęły słabnąć aż wreszcie obydwie masywne stanyły, wyrzucając saopy iskier, a znacznie mniejsza „elektryczna” konkurentka powoli przeciągała, opierając się „całą siłą parę” lokomotywy na swoją stronę. Elektryczność zwyciężyła parę.

Zgodnie z opinią rzeczoznawców, zwycięstwo swe zawdzięcza elektryczna lokomotywa temu, że w konstrukcji lokomotyw parowych następuje co pewien czas, tak zwany martwy punkt, trwający zaledwie jedną tysięczną sekundy, w chwili powracania dźwigni do przeciwnego kierunku. Tę właśnie tysięczną sekundę wykorzystywała elektryczna lokomotywa, zdobywając zasłużone zwycięstwo.

O współpracę państw Europy

Krwawe zmaganie się narodów europejskich w czasie wielkiej wojny błogosławione jako chwila wyzwolenia uciśnionych ludów, nieszczerne przez zagładę milionów istnień ludzkich i zahamowanie rozwoju gospodarczego, wysunęły na czoło ideę związku państw starego kontynentu, któryby regulował wszystkie spory na drodze pokojowej i umożliwił prowadzenie racjonalnej polityki ekonomicznej Europy uważanej za całość.

Wyrazem tej idei jest liga narodów, której koncepcja sięga na-



DR. ALFRED NOSSIG.

wet dalej, gdyż należeć do niej miały wszystkie państwa na kuli ziemskiej, a nawet dominja i kolonie. Niezależnie od ligi narodów działają w Europie jeszcze trzy ludzie: dwaj politycy i jeden artysta, którzy ogłaszają publikacje, a także agitują osobiście wśród najwybitniejszych polityków wszechkierunków państw. Są to pp. Coudenhove Kalergis, Bronisław Huberman, i Alfred Nossig. Niedawno wspominaliśmy o dwóch pierwszych, obecnie podamy kilka słów o ostatnim.

Dr. Alfred Nossig podejmuje dawniejsze projekty St. Pierre'a i Kanta, rzucając myśl stworzenia stałej federacji państw europejskich, któraby organizowała polityczną i ekonomiczną kooperację państw, a pozostawała w stałym kontakcie z ligą narodów. Dla myśli tej dr. Nossig zdołał pozyskać szeregi przedstawicieli różnych kierunków politycznych wszystkich państw, szczególnie zaś silne poparcie znalazł w Anglii, Czechach, Holandji Węgrzech i państwach skandynawskich, gdzie istnieją specjalne komitety. Również i w Polsce stworzono komitet tej federacji, do którego weszli następujący parlamentarzyści: pp. Thugutt, Dąbski, Buzek, Koskowski, Dębski i Niedziałkowski.

Posiedzenie komitetu między narodowego ma się odbyć z końcem b. m. w Genewie; na niem przyjęty zostanie prawdopodobnie statut federacji.

Dr. Nossig jest sekretarzem komitetu międzynarodowego.

Kto z kim walczy o władzę w Moskwie?

Syryjska obecna pomiędzy liderami bolszewickimi w Rosji są jeno dalszym ciągiem walki rozpętanej wraz ze śmiercią Lenina. Pierwszym przejawem wyraźnego rozłam w partii był t. zw. incydent Trockiego, dymisjonowanego nagle i zesłanego na południe w charakterze nieomal więźnia Czeki. — Głównymi antagonistami jego byli wówczas: Zinowjew, Stalin i Bucharin. Obecnie role się zmieniły. Los Trockiego przypadł Zinowjewowi, a Trocki, Stalin i Bucharin objęli role sędziów i prześladowców. Po za oskarżeniem Zinowjewa o brak subordynacji względem centralnego komitetu kryje się misterna sieć intrygi, znajdującej źródło w walce prowodyrów o władzę.

Zinowjew — alias Radomyslskij, Szackij, Grigorjew i Apfelbaum, rozpoczął swoją karierę rewolucyjną w 1907 roku i kontynuował ją w charakterze zausznika Lenina aż do jego śmierci. Nie zajmując za życia Lenina żadnego wybitnego stanowiska, obracał się on jednak zawsze w głównym środowisku spraw. Po śmierci szefa rządu zmuszony był walczyć o utrzymanie pozycji. Towarzysze nie uważali go za dość sprytnego do objęcia urzędu komisarza ludowego, bali się go jednak, jako w tajemniczości zbyt blisko we wszelkie arkana spraw i dlatego tolerowali go w radzie partyjnej, w której zalał on miejsce skrajne, pojępiąc poświęcenie idei komunistycznych względem oportunistów i chwilowej wygody. Ideologię Zinowjewa, opierającą swoje dowodzenia na cytowanych przez niego stałe pismach Lenina, strącić można w jednym słowie: Rewolucja wszechświatowa. Ku temu celowi wyteńczył winien, zdaniem jego wszystkie swoje siły związek sowiecki, zaś Rosja, jako kraj w jego interpretacji teorii Lenina, nie istnieje; musi być ona ożyta jedynie jako podstawa powszechnej rewolucji.

Przeciwnicy jego, ze Stalinem i Bucharinem na czele, przyznają wprawdzie, że rewolucjonizowanie świata jest ostatecznym celem systemu sowieckiego, usiłują jednak utworzyć drogę do ostatecznego zwycięstwa swojej idei przez ugruntowanie przede wszystkim własnego ich kraju na zdrowej, w ich pojęciu, podstawie ekonomicznej. Tak przynajmniej się tłumaczy. W rzeczywistości jednak w

ciągu pięciu lat, jakie upłynęły od wprowadzenia do Rosji nowej polityki ekonomicznej i wraz z nią od powrotu do prywatnej inicjatywy, przeniknęło do systemu bolszewickiego wiele żywiołów antysowieckich, a przede wszystkim nastąpiło bliskie zetknięcie się handlowe związku sowieckiego z resztą świata, prowadząc bolszewików z konieczności na drogę kompromisów. Na tym właśnie punkcie zarysowały się i pogłębiły zasadnicze różnice pomiędzy trzema odłamami, na jakie rozpadła się partja. Rząd obecny reprezentuje t. zw. grupę umiarkowaną; Zinowjew i adherenci jego grupę skrajną, zaś nowi liderzy sowieccy są przedstawicielami nacjonalistyczno-partyjnych ideałów w bolszewizmie. Narazie walczą jedynie dwie pierwsze grupy, zaś ostatnia czeka odpowiedniego momentu na ujęcie władzy w ręce. Z pośród przedstawicieli obecnej partji rządzącej najbardziej zbli-

żonym do niej ideowo jest Stalin, szczerzy fanatyk, który nie wahał się oświadczyć wprost opozycji, że podczas gdy marzy ona o rewolucjonizowaniu świata, Rosja cierpi i cierpieć będzie coraz więcej. „I ja także — oświadczył — pragnę rewolucji, chciałbym jednak zaoszczędzić możliwie Rosji cierpień w okresie przygotowywania się do niej”. Co się tyczy Bucharina, inter nacjonalisty najgwałtowniejszego typu, jedynie osobista jego animozja względem Zinowjewa mogła go skłonić do wyraźnego oświadczenia się za umiarkowanymi przeciwko ekstremistom. Nie ulega też wątpliwości, że z chwilą wyraźnego wystąpienia secesji, rząd sowiecki będzie zmuszony do szukania nowych sojuszników pomiędzy przedstawicielami bolszewickiego nacjonalizmu, co wprowadzić może do systemu rządów sowieckich zmiany radykalne zarówno w dziedzinie spraw krajowych, jak stosunków zagranicznych.

Sowiety nie chcą „komedii przyjaźni” z Polską

RYGA, 16 sierpnia (Tel własny „Głosu Polsk.”). „Izwiestja” poświęcają artykuł ostatniemu exposé min. Zaleskiego, omawiając słowa ministra, dotyczące stosunków między Polską i Unją sowiecką. Oficjalny organ sowiecki pisze dosłownie co następuje:

„Oświadczenie Zaleskiego, że nasze wzajemne stosunki poprawiają się stopniowo pozostały dotychczas dyplomatycznym fraze-

sem, nie posiadającym żadnej wewnętrznej treści. Konkretnie (!!) propozycje rządu sowieckiego, które mogły doprowadzić do przyjaznych i trwałych stosunków zostały przez Skrzyńskiego i przez obecny rząd zignorowane. Pragniemy nie komedii przyjaźni, lecz rzeczywistej pacyfikacji wschodniej Europy. Dlatego uważamy politykę wielkich gestów za bezużyteczną”.

Wojownicze nastroje zahamowane

RYGA, 16 sierpnia (Rsp.). — „Słowo” donosi, że w Moskwie odbyło się posiedzenie rewolucyjnej rady wojennej, na którym omawiano kwestię przygotowania armii sowieckiej na wypadek ewentualnego konfliktu zbrojnego.

Unszlicht i Tuchaczewski wypowiedzieli się za polityką agresywną oraz, jakoby, za natychmiastowym wystąpieniem Rosji sowieckiej przeciwko jej sąsiadom zachodnim, Bubnow, Kamieniew i Budienny ostro krytykowali to stanowisko, wskazując na nieprzygotowanie armii sowieckiej do wojny. W rezultacie miała się rada rewolucyjna zwrócić do rady komisarzy ludowych, polecając jej ze względów wojskowych unikanie wszelkich konfliktów z państwami ościennymi.

Walka ze zbuntowaną kawalerią

WILNO, 16 sierpnia. — Z pogranicza sowieckiego donoszą, iż 37 pułk kawalerji z VII samarskiej dywizji, który pierwszy wystąpił do walk z wojskami wierdami większości rządowej, został rozbity przez piechotę i rozproszony ukrywa się w lasach. Ubiegłej nocy w rejonie miasta Krasne około strażnicy Baksza, z pobliskiego lasu wyszło na linję graniczną 4-ch oficerów i kilkunastu żołnierzy sowieckiej kawalerji, pragnąc przedostać się na polską stronę. Na widok zbliżającego się silnego patrolu straży sowieckiej, ukryli się w lasach.

W ciągu dnia następnego stoczyły oddziały sowieckie w pobliżu granicy walkę ze zbuntowanymi kawalerzystami, przy użyciu granatów.

Winni wybuchu na Węgrzech

wciąż jeszcze nie wykryci

BUDAPESZT, 16 sierpnia. — (PAT). Wedle doniesień pism, aresztowani wczoraj trzech robotnicy zostali wypuszczeni na wolność z powodu braku dowodów winy. — Śledztwo wykazało, że eksplozja nastąpiła z powodu przekroczenia zakazu palenia tytoniu przez robotników. Pisma budapeszteńskie donoszą, że straż na wycpie Csepel przed kilku dniami strzelała do 2 osobników, którzy usiłowali się zbliżyć do prochowni. Również i w tym kierunku prowadzone jest śledztwo.

Sanacja finansów Gdańska

Narady i decyzje stronnictw koalicyjnych

GDANSK, 16 sierpnia. (Pat.) — Według dzisiejszej prasy popołudniowej rokowania trzech stronnictw koalicyjnych centrum, liberałów i socjal-demokratów w sprawie finansów wolnego miasta, doprowadziły w kilku ważniejszych punktach do porozumienia.

Między innymi osiągnięto porozumienie w sprawie obniżenia poborów urzędniczych, przyjmując za podstawę program stronnictwa centrum. Poważne różnice zdań istnieją jednak nadal w dziedzinie podatków, zwłaszcza w sprawie żądanego przez socjal-demokratów podniesienia podatku dochodowego.

Bandyci zaatakowali pociąg

i wprowadzili 200 pasażerów

LONDYN, 16 sierpnia (Pat.) — „Times” donosi z Hong-Kongu: Bandyci zaatakowali pociąg na linji Kanton-Samsuli, przy czem ograbili i wprowadzili do niewoli 200 pasażerów.

PARYŻ, 16 sierpnia (Pat.) — „Le Matin” donosi z Szanghaju: Bandyci uprowadzili pewnego przemysłowca brytyjskiego, któremu grożą śmiercią, o ile nie otrzymają 5.500 funtów szterlingów okupu.

Katastrofa kolejowa we Francji

29 ofiar wśród pasażerów

PARYŻ, 16 sierpnia. (Pat.) — Dzisiejszej nocy na dworcu Ljofskim zderzył się pociąg podmiejski z lokomotywą manewrującą. Jedna osoba została zabita, a 28 odniosło rany, w tem 6 ciężkie.

Świątne urodzaje w Anglii

LONDYN, 16 sierpnia. (PAT). Sprawozdawca gospodarczy „Morning Post” podaje, że urodzaje tegoroczne zapowiadają się w Anglii...

Ciekawość nie na miejscu

Tak określa prasa włoska zainteresowanie traktatem

RZYM, 16 sierpnia. (Pat.) — Dzienniki włoskie omawiają stanowisko prasy zagranicznej w stosunku do traktatu madryckiego, przy czem polemizują z opinią części prasy angielskiej, dowodząc, iż ciekawość, a tembardziej insynuacje z powodu nieogłoszenia treści traktatu są niesprawiedliwe i nie na miejscu. Polemizując z londyńskim „Times'em”, pórządowy „Popolo di Roma” pisze:

Niech się „Times” uspokoi, nie nowego się nie stanie na morzu Śródziemnym, chyba że chciałoby się uważać za zdanie dnia dzisiejszego fakt, iż Włochy, zwycięskie w wielkiej wojnie i rządzone przez Mussoliniego, pragną być obecne i czynne na arenie światowej. Ale o tem wszyscy powinni być przekonani już od dłuższego czasu.

Z wystawy przemysłowo-rolniczej w Częstochowie



Jak donosiliśmy naszym czytelnikom, w czwartek ubiegły została otwarta wystawa przemysłowo-rolnicza w Częstochowie. Rycina

nasza przedstawia chwilę w której małżonka prezydenta miasta Częstochowy, p. dr. Marczevska, przecina taśmę.

Święto w oficerskiej szkole piechoty

Nasz warsz. koresp. telefonuje: Oficerska szkoła piechoty po powrocie z mszy polowej na placu Saskim obchodziła wczoraj w swej świetlicy swoją doroczną uroczystość — promocję młodych podporuczników. Na święto przybyli przedstawiciele rządu, poselstw zagranicznych i prasy. Akty nominacyjne wręczał szef sztabu generalnego, gen. Piskor w towarzystwie dowódcy szkoły, ppłk. Chlewickiego. Przedstawiał młodych oficerów dyrektor nauk szkoły, jej długoletni wykładowca, mjr. Porwit.

Prymus szkoły, ppor. Fr. Herman otrzymał pamiątkową szablę, jednak nie z rąk prezydenta Rzeczypospolitej, jak to było w programie, gdyż p. prezydent bawi obecnie w Spale. Nieobecny był również z powodu wyjazdu do Suljówka minister spraw wojskowych, marszałek Piłsudski.

Na promocji (3-ej z kolei) gene-

rał Piskor wygłosił do młodych oficerów przemówienie, przypominając obowiązki stanu oficerskiego. Odpowiadał prymus szkoły ppor. Fr. Herman, stwierdzając, że podchorążowie kursu stać będą nadal, tak jak dotychczas na straży honoru żołnierskiego.

Falszerze banknotów przed sądem apelacyjnym

BUDAPESZT, 16 sierpnia. —

Dział przed południem rozpoczęła się rozprawa apelacyjna przeciwko falszerzom banknotów frankowych. Oskarżeni nie zjawili się na rozprawę. Zastępca ks. Windischgraetz zaznaczył, że książę weźmie udział w rozprawie, począwszy od dnia jutrzejszego.

Teatr i muzyka

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

„Cała Łódź mówi o tem”.
Z powodu końca sezonu i wyjazdu kilku artystów z obecnego zespołu teatru letniego na urlopy „awantura” łódzka „Cała Łódź mówi o tem” grana będzie dziś po raz ostatni.

Początek o godzinie 8.45. Powrót tramwajami po przedstawieniu zapewniony.

Na srebrnym ekranie

„Wieżień twierdzy d'Iff”

Począwszy od dnia 17 b. m. wydział oświaty i kultury wyświetla w miejskim kinematografie oświatowym przy Wodnym/rynku dramat w 10-ciu częściach, oparty na tle znanej powieści Aleksandra Dumasa „Wieżień twierdzy d'Iff” (Hrabia Monte Christo).

Dla młodzieży zaś, o godzinie 3 i 5, a w soboty i niedziele o godzinie 1 i 3 po południu wyświetlany będzie dramat w 7 częściach z życia amerykańskich cowboy'ów „Ten, który zwycięża”; nad program: komedia w 2 częściach p. t. „Chłopak do wszystkiego” z Ridolinim w roli głównej.

Według danych wydziału oświaty i kultury, działalność miejskiego kinematografu oświatowego przy Wodnym rynku w ciągu lipca bież. roku przedstawiła się następująco:

Ogólna frekwencja publiczności wynosiła 36245 osób, w tem 20392 dorosłych i 15853 młodzieży. Prócz tego 365 uczniów szkół powszechnych i 800 osób dorosłych korzystało z biletów bezpłatnych.

Ogółem w omawianym czasokresie wyświetlono 138 seanse.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek (róg Rokicińskiej)
Dojazd tramwajem 6 i 10.

Od wtorku d. 17 do 25 sierpnia r. b.

Dla dorosłych:

WIEŻEŃ TWIERDZY D'IFF

(Hrabia Monte Christo)
Dramat w 10 częściach według powieści Aleksandra Dumasa.

Następny program

„HONOR I OJCZYŻNA”

Dla młodzieży:

„TEN, KTÓRY ZWYCIĘŻA”

Dram w 7 częściach z życia amer. cowboy'ów. W roli gł. Fred Thompson.

NAD PROGRAM:

CHŁOPAK DO WSZYSTKIEGO

(RIDOLIN), komedia w 2 częściach

TABELNE wygranych obejrzeń można bezpłatnie w kolekturze

SAMUELA WEINBERGA

58. Piotrkowska 58.
Zwrócić uwagę na adres!

(Wyplata większych wygranych. 4504-1)

13-ta LOTERJA PANSTWOWA

5 kl. — 5 dzień.

Główne wygrane:

16.000 zł. n-ry: 18190 51313 62040

2.000 zł. n-ry: 16193 35750

1.000 zł. n-ry: 5263 6726 9759 14757 46854.

500 zł. n-ry: 1986 9840 12253

18469 21032 24618 41711 51102

56097 56883 61467 63660

500 zł. n-ry: 4767 6104 11435

13969 14542 15873 23432 26545

29095 32179 34681 35777 37791

42744 43995 47311 48036 48833

50154 51293 54294 54413 57375

61872 65208.

400 zł. n-ry: 457 896 1383 2060

6489 11154 13337 17489 21531

24129 24263 27117 27462 28906

29637 30751 32143 33797 34564

36353 39966 40807 42053 42600

45900 48447 51660 53840 56488

56621 58782 60985 63201 63506

64117 64951.

Wykaz drobniejszych wygranych do obejrzenia codziennie w kolekturze Józefa Hirszberga, ul. Piotrkowska 24. 4184-16

Grozą przejmujące tortury policyjne

Kaci z policji lwowskiej na śmierć zamęczają aresztowanego

Zdruzgotane zebra i zmiądzona szczęka

Pisma lwowskie z ostatnich dni pełne są opisów i omówień niesłychanego zachowania się policji,

przypominającego najbardziej bestjałskie występy stupajków carskich.

W świetle specjalnie zebranych informacji przebieg zajścia przedstawia się następująco:

W południe, 26 lipca r. b. przechodził ul. Jozafata we Lwowie jakiś ślaniający się na nogach mężczyzna, w potarganym i poplamionym ubraniu. Przy naróżnej budce inwalidzkiej przystanął i jakby w stanie pijanym lub anormalnym, sięgnął ręką i wziął kilka papierosów. Na pytanie inwalidy, przedstawił się on jako jego znajomy Roman Wenkler, zamieszkały przy tejże ulicy.

Wówczas **zsunęły się i spadły z niego spodnie na ziemię.**

Wenkler począł tłumaczyć właścicielowi tej budki, że w **policji zblili go okrutnie i nie dawali jeść w areszcie.**

Przy ubieraniu się pozostawił on na wierzchu koszulę, która zwiisała z pod marynarki

poplamione oblicze krwią.

Dzieci, kręcące się po ulicy, widząc chwiejącego się Wenklera, z koszulą na wierzchu, biegły za nim, wołając „warjat”. Wenkler udał się stąd na róg ul. Chocimskiej i Gródeckiej i tu osłabiony przysiadł przy budce na beczce z syfonem i poprosił inwalidę Józefa Rzęsa, **aby mu dał coś do zjedzenia, gdyż ginie z głodu,**

przyczem dodał, „wołają za mną warjat, lecz ja nim nie jestem”.

Rzęsa ofiarował mu bułkę, Wenkler począł ją gryźć, przyczem odpowiedział następujące swe przeżycia:

Przed kilku dniami bawił W. w jakiejś kawiarni, gdzie w stanie podchmielonym siedział w towarzystwie pewnej prostytutki.

Wówczas pewien komisarz policji słownie obraził tę kobietę.

Wenkler w obronie jej zaatakował brutala, i ugodził go krzesłem po głowie. Spostponowany spowodował jego aresztowanie. W policji wtrącono go do celi.

Siedmiu policjantów „biło i deptało do mnie, jak katy”

mówił Wenkler. „Tu mię boli” wskazywał on na bok. J. Rzęsa dotknął się boku Wenklera, ręka jednak

nie znalazła oporu na zębach, gdyż były złamane.

Stąd Wenkler udał się do fryzjera, aby się ogolił. W ślad za nim pobięła zgraja wyroszków. Fryzjer widząc tę kawalkadę, wyrzucił za drzwi przybyłego. Nieszczęsny udał się następnie do pralni Marji Popowiczowej, mieszczącej się w sąsiedztwie przy ul. Krótkiej nr. 2. Był on starym klientem tej pracowni, nawet 10 marca b. r. pożyczył 70 złotych od P., które

to pieniądze oddał w miesiącu maju. Wenkler był pewny, że znajduje się tu jego bielizna, którą polecił poprzednio zabrać z domu do wyprania.

Pomimo, iż znajdował się on w straszliwym stanie, Popowiczowa poznała go

Wenkler znajdując się w stanie gorączkowym wskutek pobicia i wygłodzenia, bezceremonialnie zasiadł do stołu i zjadł talerz zupy przeznaczonej dla męża właściciela pralni. Następnie zrzucił z siebie skrwawioną koszulę, aby się umyć i przebrać. Wówczas obecni ujrzeli ze zgrozą

liczne rany na jego rękach i pierśsiach.

Umywszy się odpowiedział swą przysgodę w kawiarni i straszliwą masakrę w areszcie policyjnym, przyczem wymienił nazwisko komisarza, z którym miał awanturę.

Popowicz widząc, iż Wenkler jest ciężko chory, mając potem zbiegowisko uliczników pod oknem pralni, zawezwał posterunko-

wego, aby Wenklera odstawił do pogotowia ratunkowego. Nieszczęsny spokojnie oddał się z policjantem,

aby zginąć z rąk bestjałskich a nie znanych narazie osobników.

Po oddaniu Wenklera w ręce posterunkowego, uczeni obecni w pralni Popowiczowej niejako wyrzuty sumienia, iż sami nie zaopiekowali się nieszczęsnym. Siostra Pop., Józefa Zacharko, pełna złych przeczuć, udała się natychmiast do ojca Romana W.

Stąd telefonowano do policji, lecz nie zastano nikogo w biurze. Przyobiecano jednak Zacharkównie, że później zaopiekują się losem Wenklera.

Sytuacja stała się wielce niewygodna dla zarządcy aresztu. Skorzystano z „orzeczenia” uliczników z ul. Gródeckiej, że Wenkler jest „warjatem”, odstawiono więc ciężko chorego i

zagłodzonego do szpitala w Kulparkowie.

Tu jednak nie stwierdzono jakoby Wenkler był umyślowo chory, dano mu tylko chleb do zjedzenia, gdyż omdlewał z głodu. Wenkler

rozpowiedział tu o swej masakrze. Wobec tego, że zawiódł ten projekt, postanowiono w policji w radykalny sposób postąpić z Wenklerem.

Do celi, w której on przebywał lokowano największych awanturników i zbrodniarzy, w celach łatwo zrozumiących.

Dnia 6 b. m. wracał z urlopu komendant P. P. na miasto Lwów, insp. Nowodworski. Aby nie zastał on „zaległości” w areszcie, odstawiono dogorywającego W. do szpitala.

Sekcja zwłok, jak wiadomo, wykazała, iż nieszczęsny miał złamanych

ponad 20 zębów, oraz złamaną szczękę.

Męczeństwo ś. p. Romana Wenklera nie ustępuje torturom cnińskim, lub średniowiecznym.

Dotychczas jednak nie aresztowano sprawców morderstwa.

Wedle zeznań zamęczonego — pierwsza masakra miała miejsce w dniu jego aresztowania, to jest dnia 23 lipca b. roku.

Sprawa ta nie może być tuszowana lub bagatelizowana. Ogół ludności domaga się ogłoszenia wyników śledztwa.

Humbug dziennikarski w Ameryce

Niedawno John Wallace Roberts za bająnskie sumy kupił „Chicago Tribune”. „Stodki John”, tak bowiem nazywają yankeisi tego multimilijardera marmeladowego, chce przy pomocy potężnego organu prasowego odegrać decydującą rolę w walce o wolność upijania się w Stanach Zjednoczonych.

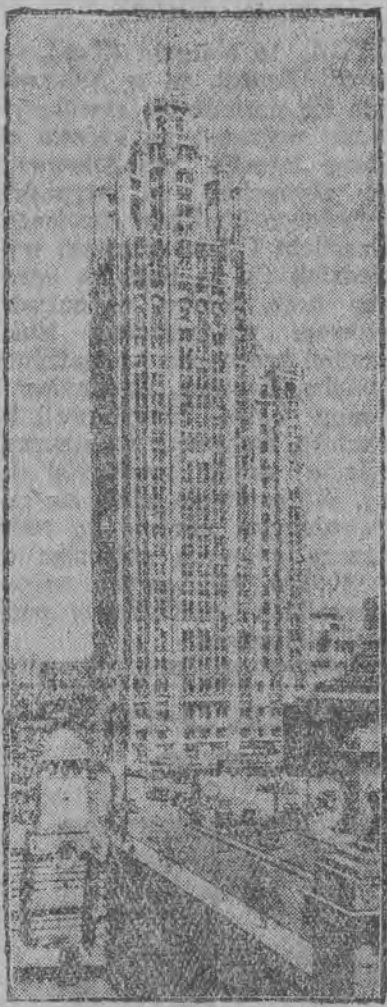
Roberts kupił „Tribunę” w momencie dla niej krytycznym. Pismo wybudowało sobie własnie imponujący drapacz chmur. Był to krok szalony nawet dla tak poczytnego kolosa jakim jest „Tribuna”. Finansowe podstawy pisma zarysowały się. Był moment, kiedy zdawało się, że nie już pisma nie ocali, w tym właśnie momencie zjawił się Roberts. Pismo było uratowane.

Wielką tradycją „Chicago Tribune” jest przodować we wszelkich rekordach. Pod auspicjami pisma odbywały się najsensacyjniejsze konkursy. Najbardziej interesujące i brutalne walki bokserkie, konkursy piękności ciała stuprocentowej amerykańki rekordowa hodowla trzody chlewnej i konkursy na największe głowy kapuściane — oto ostatnie imprezy rekordowe tego pisma.

Idąc po linii rekordów, pismo wybudowało sobie wspaniały drapacz jakiego żadne inne pismo nie ma na świecie. Na dachu drapacza znajduje się wielka transatlantycka stacja radiodobiercza i radjonadawcza. W podziemiach gmachu mieszczą się maszyny rotacyjne. Są to arcydzieła techniki. Działają z niezwykłą szybkością. Gros gmachu zajmuje wspaniały hotel dla gości redakcyjnych i pracowników. Niezwykle ciekawie wyglądają hale, gdzie robi się zdjęcia fotograficzne. Żadna rekordowych sensacji redakcja na miejscu inscenizuje straszne katastrofy kolejowe, mordy i napady, burze i katastrofy okrętowe na oceanie lub walki z druzami na Saharze. Ostatnią sensacją pisma był pojedynek naczelnego redaktora z Rudolfem Valentino, w którym po raz pierwszy użyto boksu. Rozeszło się o to, że Roberts zaczął prowadzić ostrą kampanję przeciw pudrującemu się Valentino. Nie chodziło oczywiście Robertsowi specjalnie o Valentino. Byłoby dla niego obo-

jętne czy piękny Ruddy pudruje się czy nie. Istniały jednak głębsze powody, utrzymywane dotychczas w tajemnicy. Valentino używał specjalnego gatunku pudru „Coty'ego” wyrabianego według tajemnej recepty jednego z najzdolniejszych chemików firmy.

Puder ten sprzedawano po bardzo wysokich cenach. Skoro eleganci amerykańscy dowiedzieli się o tem, zaczęli używać pudru Coty'ego w niesłychanych ilościach. To nie mogło się oczywiście podobać Robertsowi, który ostatnio bardzo się zaangażował w przemyśle kosmetycznym. Mimowolna reklama pięknego Rudolfa sparaliżowała 50 proc. produkcji kosmetycznej fabryki Roberts'a. Te zmusiło „Stodkiego Johna” do wystąpienia z gwałtowną kampanją prasową przeciw pięknemu Ru-



Gmach redakcji „Chicago Tribune”.

dolfowi. Skutki były dla obydwu oplakane.

Krewki Valentino zapragnął wypróbować swoje pięści na szczękach Roberts'a. Wynik walki był jednak dla Valentino fatalny. Choć i bawiem Roberts dostał od niego trzy tegie razy w zęby, w ciągu pierwszych dwóch minut, to jednak między 2 a 4 minutą tegim razem ogłoszony padł Valentino.

Nazajutrz Valentino wyjechał ekspressem do swej willi pod Hollywood, aby szukać zapomnienia u Poli Negri.

Co usłyszymy dziś przez radio?

WARSZAWA, (480 m.) Godz. 15.00—

15.15 — Komunikat handlowy; godz.

17.00—17.25 — Odczyt podróżniczy wygłosi por. Lepecki; godz. 17.30—18.30

— Jazz-band; godz. 18.30—18.55 — Odczyt p. Mięskiego o polskiej filozofii; godz. 19.00—19.25 — Odczyt d-ra Sterling-Okuniewskiego p. t. „Objawy gruźlicy płuc u dorosłych”; godz. 20.00—

20.15 — Komunikat rolniczy; godz. 20.00—20.15 — Koncert. Część I. 1) Elgar: Poemat symfoniczny p. t. „Polonia”

1) 2) Milliams: Fantazja na tematy Trojana Tallis — wyk. orkiestra; 3) Bliss: „Rout” — odśpiewa p. Crawford; 4) Holst: Suita Wschodnia „Beni Mora” — ork. Część II. 1) Ireland: The Forgotten Rite i 2) Elgar: Salut d'amour — wyk. orkiestra.

BERLIN, 504 m. Godz. 17.00—18.30

Wrytki z oper Mozartowskich. 21.30

Koncert.

BERN, 435 m. Godz. 20.00—20.30 Pieśni Mozarta, Haydna, wykona art. śpiewaczka p. Vogt. 20.30—21.00 Orkiestra. 21.00—21.20 Pieśni Haendla.

BERNO, 521 m. Godz. 20.00—21.00

Koncert orkiestry wojskowej.

BUDAPESZT, 566 m. Godz. 17.30 —

Koncert muzyki kameralnej węgierskiej opery.

FRANKFURT, 470 m. Godz. 16.30—

17.45 — Koncert utworów Webera.

HAMBURG, 392 m. Godz. 16.15 Ballady. 20.00 Międzynarodowe pieśni. Ludyskandynawskie. 21.00 — Wieczór klasyczny operetek.

LONDYN, 365 m. Godz. 13.00—14.00

Koncert organów. 18.00 Muzyka taneczna. 19.25 — Wieczór utworów Webera (solistka Edith Barnet) 20.00—24.00 Muzyka taneczna z Londynu i Daventry n-przemian.

MEDJOLAN, 320 m. Godz. 16.35—

17.30 — Jazz-band. 21.00—23.00 Wieczorny koncert 3.00—3.30 Jazz-band.

OSLO, 382 m. Godz. 21.30 — Śpiewa artysta opery p. Zerener.

RZYM, 425 m. Godz. 17.30—19.00 Jazz-band. 21.25 Koncert symfoniczny.

WIEN, 531 m. Godz. 11.00; 16.15

Koncert 21.15 — Wesoly wieczór wie-deński.

WROCLAW, 418 m. Godz. 20.25 Wieczór art i duetów.

ZURICH, 513 m. Godz. 20.30 — Wieczór muzyki włoskiej.

8-klas. Humanistyczne Gimnazjum Żeńskie
z klasami wstępnymi
R. Konopczyńskiej-Sobolewskiej
Gdańska № 90 (róg Andrzeja). Tel. 28-62.
Egzaminy wstępne rozpoczną się dnia 1 września r. b. 4300-1

Wiadomości bieżące

Osobiste

Dowódca okręgu korpusu Nr. IV general dywizji Ledóchowski powrócił z urlopu wypoczynkowego i z dniem dzisiejszym obiał swoje obowiązki.

W rocznicę bitwy pod Warszawą

Uroczyste nabożeństwo w kościele garnizonowym

W dniu wczorajszym, w rocznicę odparcia najazdu bolszewickiego, odbyło się w kościele garnizonowym nabożeństwo, na którym obecni byli przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, oraz oddziały wojskowe garnizonu łódzkiego.

Nad sine fale Baltyku wyrusza wycieczka ligi morskiej

Dnia 20 b. m. o godzinie 8-ej m. 25 wieczorem wyrusza z dworca kaliskiego wycieczka do Gdańska i nad morze, zorganizowana przez ligę morską i żeglarską, oddział w Łodzi.

Przykładem poprzednich wycieczek ta zapowiada się nader interesująco i będzie ostatnią w sezonie.

Koszta podróży w ciągu dni 3 wraz z całkowitem utrzymaniem wynoszą 75 zł., dla członków ligi 70 zł.

Mali czytelnicy i ich upodobania

Według danych cyfrowych wydziału oświaty i kultury działalność II miejskiej wypożyczalni książek dla dzieci i młodzieży przy ul. Rybnej 14, w ciągu lipca r. b. przedstawiała się następująco: Ogólna frekwencja czytających wynosiła 2556, w tem 1238 chłopców i 1318 dziewcząt. W powyższej liczbie było 1406 stałych czytelników. Poza tem z świetlicy korzystało 684 czytelników, w tem 289 chłopców i 395 dziewcząt.

W okresie sprawozd. czytelnicy korzyścili z 4015 książek. Największym powodzeniem wśród młodocianych czytelników cieszyły się: powieści historyczne — 772, bajki, powiastki, legendy i czytanki dla dzieci do 10-ciu lat — 720, powieści obyczajowe, 693, przygody, podróże i opisy z fabułą — 613, przyroda i matematyka 367, literatura — 338, geografia — 252, historia — 100 i t. d.

Karambol tramwaju z wozem

Pasażerka dostała dyszlą w głowę

Wczoraj o godzinie 5-ej przy ul. Piotrkowskiej przed ambulatorjum Geyerra nastąpiło zderzenie tramwaju z wozem węglowym.

Motorniczcy tramwaju linii numer 11, Rogalski Józef, prowadząc tramwaj w przyspieszonym tempie, zbliżył się do Górnego Rynku, gdy wtem na jezdni zauważył wóz węglowy, którego woźnica, nie bacząc na sygnały alarmowe wjechał na szynę. Wskutek zbyt wielkiego rozpędu motorniczcy nie mogli zahamować tramwaju. Nastąpiło zderzenie. Wystający naprzód dyszel zahaczył o tramwaj i tłukąc trzy wielkie szyby, poprzez otwór środkowej szyby przedostał się do wnętrza. Siedząca przy oknie Synna Zofia, zamieszkała przy Placu Reymonta Nr. 2, doznała ciężkich obrażeń głowy.

Niefortunnego woźnicę, Józefa Jankowskiego, aresztowano. (o)

Dr.

Aleksander Margolis
Piotrkowska 81, tel. 12-81
powrócił.

LEKARZ DENTYSTA
P.ŻYTNICKA-KAHANOWA
powróciła.
KONSTANTYNOWSKA 9.
Telefon 33-53. 4505-

Łódź dusi się z braku mieszkań -- a rząd udziela tylko 800 tys. złotych

W ub. tygodniu bawiła w Warszawie specjalna delegacja z wiceprezesem tow. „Lokator”, p. Komarskim, na czele. Delegacja ta odbyła szereg konferencji z przedstawicielami min. skarbu oraz dyrekcji Banku gospodarstwa krajowego. Na konferencjach tych poruszono konieczność udzielenia Łodzi wydatniejszych kredytów na wykończenie budujących się domów i na podjęcie planowej akcji budowlanej w naszym, tak upośledzonym pod względem warunków zdrowotnych i higienicznych, mieście. Okazało się jednak, że o wyasygnowaniu na ten cel przez min. skarbu znaczących kredytów nie może być mowy.

Pomimo obietnic min. skarbu cała suma, jaka narazie będzie mogła Łódź dysponować, nie przekroczy... 800 tys. zł., zamiast koniecznych kilku milionów. Wobec tak słabego zainteresowania się tą sprawą ze strony min. skarbu, która w Łodzi łączy się ściśle z zagadnieniem pałacem bezrobocia i walki z niem, delegacja łódzka postanowiła wejść w ścisły kontakt z warszawskimi organizacjami lokatorskimi.

Wynikiem odbytych w tej sprawie narad będzie wspólna akcja u prezesa rady ministrów, prof. Bartla, jaka podjęta zostanie już w najbliższych dniach. (E)

Pierwsze jaskółki lepszych czasów Liczba pozbawionych pracy zmniejsza się

Jak już podaliśmy, w okresie lipca, a mianowicie od 26 czerwca do 31 lipca 1926 r. liczba bezrobotnych zmniejszyła się ogółem o 23,459 osób i wynosiła 31 lipca w przybliżeniu — 264,737 bezrobotnych.

Zmiana ta polegała na:

a) zmniejszeniu liczby bezrobotnych na terenie działania następujących P. U. P. P.: Warszawa o 2090, warszawski - ziemski o 122, Włocławek o 514, Łódź o 2763, Piotrków o 742, Kalisz o 259, Czechochowa o 600, Kielce o 692, Ostrowiec o 195, Sosnowiec o 1948, Radom o 301, Lublin o 1020, Siedlce o 507, Białystok o 774, Grodno o 2075, Stanisławów o 240, Tar-

nopol o 221, Lwów o 160, Drohobycz o 574, Przemyśl o 25, Równe o 393, Brześć n. B. o 345, Wilno o 276, woj. śląskie o 7753, Bydgoszcz o 277, Ostrów o 165, Poznań o 2650, Grudziądz o 294, Wejherowo o 159, Tczew o 306;

b) wzroście liczby bezrobotnych na terenie działania następujących P. U. P. P.: Żyrardów o 5284 (zamknięcie zakładów żyrdowskich), Nowy Sącz o 61, Biała o 769, Toruń o 41.

Zmniejszenie liczby bezrobotnych dotyczyło głównie grup: górniczej (o 7207), hutniczej (o 684), budowlanej (o 3058), metalowej (o 2355), natomiast wzrost nastąpił w grupie włókienniczej (o 632) — zamknięcie zakładów żyrdowskich i pracowników umysłowych (o 639). Ponadto w ciągu lipca uległa zmianie liczba robotników, pracujących niepełne tygodnie; nastąpiło zmniejszenie osób pracujących tylko 1 dzień w tygodniu o 1166, 2 dni w tygodniu — 654, 3 dni w tygodniu — 16705, 4 dni w tygodniu — 11633, 5 dni w tygodniu — 4513.

W związku z powyższem — zmniejszyła się także liczba osób, uprawianych do zasiłków o 13085, z czego na akcję ustawową przypada 3986, na doraźną 9095 osób.

Jak powinniśmy mieszkać?

Zazdrosnym okiem łodzianie będą oglądać plany wzorowo urządzonej miast i mieszkań na otwartej wczoraj uroczystości wystawie

Wczoraj o godz. 10 przed poł. nastąpiło uroczyste otwarcie wystawy „Mieszkanie i miasto”, mieszczącej się w szkole im. Adama Mickiewicza przy ul. Nowotargowej.

W otwarciu wzięli udział p. wicewojewoda dr. Ossoliński z sekretarzem osobistym Rosickim, naczelnik wydziału samorządowego województwa Zakrzewski, wiceprezycenci miasta Groszkowski i Wojewódzki, uczestnicy zjazdu, przedstawiciele miast województwa w komplecie oraz licznie zebrana publiczność.

P. wiceprezydent Groszkowski wygłosił przemówienie powitalne, w którym, dziękując obecnym za przybycie, wskazał na wysiłki, czynione przez samorząd m. Łodzi w kierunku racjonalnej rozbudowy miasta i opanowania obecnego głodu mieszkaniowego. Dalej podkreślił p. wiceprezydent doniosłe znaczenie wystawy „Mieszkanie i miasto”, propagującej z nader dodatnim rezultatem tenże dział gospodarki samorządowej i dającej możliwość krytycznego porównania osiągniętych dotąd rezultatów z poczynaniami w tym kierunku innych miast tak w Polsce, jak i zagranicą. Życząc zebrany przedstawicielom miast województwa wiele korzyści z wystawy, zaprosił p. wiceprezydent obecnym do jej zwiedzenia.

Oprowadzał gości po wystawie i udzielał odpowiednich wyjaśnień architekt miejski, inż. Lirowski wraz z technikiemi miejskimi Tomczakiem i Kaczmarem.

Goście z wielkim zainteresowaniem zwiedzali wystawę, w licznych i doborowych eksponatach przedstawiającą projekty, szkice i wykresy z dziedziny planowej rozbudowy miast zachodnio-europejskich, głównie niemieckich, belgijskich i austriackich, plany regulacji Warszawy i innych miast polskich, projekty i widoki kolonii urzędniczych i współdzielczych, liczne szkice i fotografie, przedstawiające nowoczesne metody architektury i urządzenie wnętrz, widoki i plany wzorowych miast-ogrodów i t. d., wreszcie w osobnych kilku salach modele, szkice, projekty i wykresy, dotyczące planowanych wzdłuż wybudowanych już gmachów i domów w Łodzi i na terenie województwa. Wielkie zaciekawienie budziły również eksponaty gazowni miejskiej w Łodzi, zajmujące osobną salę wystawy.

Po zwiedzeniu wystawy uczestnicy zjazdu udali się na zwiedzanie budowli i urządzeń miejskich. Nasamprzód zwiedzono kolonję domów dla inteligencji pracującej, wzniesioną przy ul. Zgierskiej obok Julianowa, a następnie budowaną obecnie szkołę przy ul. Wspólnej, szkołę im. Tad. Kościuszki przy ul. Marysińskiej, kolonję domów oficerskich przy ul. Zagajnikowej, kolonję domów mieszkalnych dla klasy pracującej przy ul. Kajlicha, zbudowaną przez tow. „Lokator”, obejmującą 6 domów o 108 mieszkańach, gdzie oprowadzali gości wiceprezes Konarski i arch. inż. Gold-

berg, wreszcie dom wychowawczy przy ul. Przedzalmianej i łaźnię miejską przy Wodnym rynku, poczem udano się na zwiedzenie robót kanalizacyjnych. (P)

„Ogonki“ przy Kasach znikną Automaty będą sprzedawać bilety na dworcach

Zarząd kolejowy, odczuwając potrzebę ustawienia na większych stacjach (węzłowych) automatów sprzedających bilety peronowe, postanowił w pierwszej linii wykorzystać w tym celu stare automaty, pozostawione przez okupantów. Najważniejsze części z tych automatów, t. j. właściwe mechanizmy, zabrali okupanci i trzeba było automaty te uzupełnić nowymi mechanizmami z zastosowaniem do monet polskich. Automatów takich zebrano 56 sztuk.

Wskazaniem również było, by przeróbkę tej dokonana firma krajowa, a nie zagraniczna. Podjęła się tego jedynie firma L. Perliński w Warszawie i przerobiła je na automaty do sprzedaży biletów

peronowych 20-groszowych. Automaty te są rozmaite: mechaniczne, sprężynowe, wagowe i elektryczne. Działają sprawnie, fałszywych monet nie przyjmują, w razie braku biletów w automacie zamykają otwór automatycznie.

Automaty rozdzielono pomiędzy większe stacje i są one już częściowo w użyciu.

Automaty samodrukujące zostaną uruchomione po nadejściu z fabryki zamówionego specjalnego półkartonu.

Niebawem podobne automaty mają być wprowadzone i w Łodzi, przedewszystkiem dla sprzedaży biletów peronowych, a później do stacji podmiejskich.

Zawieszenie dr. Samborskiego Zarząd Kasy chorych debatuje czy przyznać nieurzędującemu dyrektorowi połowę poborów

W dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie zarządu kasy chorych na którym zapadnie ostateczna decyzja co do ewentualnego wypłacania połowy poborów zawieszonemu w czynnościach urzędowych dr. Samborskiemu.

Zawieszenie to nastąpiło na sobotnim posiedzeniu zarządu kasy, po zapoznaniu się ze sprawozdaniem wysłanej specjalnie do Bydgoszczy komisji. Zarząd postano-

wił zawiesić dr. Samborskiego do czasu całkowitego wyjaśnienia sprawy nadużyć w Banku dyskontowym w Bydgoszczy, w którego księgach buchalteryjnych figuruje pozycja 2.800 guldów, pobrana, jako prowizja przez dr. Samborskiego za uzyskanie za granicznej pożyczki dla tego banku.

W sprawie wypłacania dr. Samborskiemu połowy poborów podczas okresu trwania jego zawieszenia, co przewidziane jest w odcyfrowanych przepisach i umowie — wyłoniła się na sobotnim posiedzeniu zarządu poważna różnica zdań wobec czego ostateczne decyzje odłożono do dnia dzisiejszego. Na razie czynności dyrektora kasy pełnić będzie p. Szuster (E)

Falszywe alarmy o rzekomej epidemii szkarlatyny

Z powodu wzmianki w dziennikach łódzkich, o jakoby panującej w Łodzi epidemii szkarlatyny, oddział sanitarny przy wydziale zdrowia publicznego stwierdza na mocy danych statystycznych, iż śmiertelność zachorowań na szkarlatynę w ciągu pierwszych 7-miu miesięcy r. b. naogół jest dwa razy mniejsza niż w ub. roku (w roku 1926 — 172 wypadków szkarlatyny, zaś w roku 1925 — 315). Istnieje rzeczywiście jak zwykle pewien wzrost zachorowań na szkarlatynę w lipcu; wzrost ten jest niezna-ny, wynosi bowiem zaledwie 31 zachorowań, podczas gdy w lipcu ub. zanotowano 58 zachorowań.

Wobec powyższego oddział sanitarny uważa, że o epidemii szkarlatyny w Łodzi w roku bieżącym dotychczas żadnej mowy być nie może.

Z TEKI HUMORYSTY



W BIURZE POŚRE DNIA MAŁZENSTW.

— Nie podoba mi się ta blondyna, którą pan dziś do mnie skierował. Wole tę wczorajszą brunetkę.
— Panel — toż to ta sama o soba, tylko włosy utlepiła...

10 ofiar kryzysu

Do wydziału ochrony kredytu przy stowarzyszeniu kupców wpłynęły roszczenia z tytułu własnych protestów przeciwko następującym firmom: B. Weinberg, Narutowicza 23, J. Gordin, Andrzejka 58, B. Wiener, Nowomiejska 19, oraz przeciwko szeregowi firm zamiejscowych, a m. in. M. Gliksberg, Kupiecka 11, J. Pizyc, Dżika 11, B-cia Siwka, Gęsia 10 — w Warszawie, L. Blum w Będzinie, Lustwan w Skarżysku, J. Piekacz w Pińsku i G. Gurwicz w Wilnie. (E)

W dniu 14 sierpnia r. b. po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł nasz długoletni współpracownik

B. P.

M. A. Szerszenowski

W zmarłym tracimy drogiego przyjaciela i nieocenionego doradcę. Pamięć o Nim pozostanie wśród nas na zawsze.

Fabryka Wyrobów Wełnianych
M. L. BRODACZ
w Zgierzu.

Po burzy strejkowej Zatargi przy likwidacji strejku

Obrady komisji pięciu

W dniu onegdajszym odbyło się posiedzenie „komisji pięciu”, w celu omówienia dalszej taktyki „komisji pięciu” na terenie urzędu wojewódzkiego.

Obszerną dyskusję wywołała uchwała magistratu co do prowadzenia pertraktacji z pracownikami miejskimi. Ii tylko na terenie magistratu.

Wróćcie do pracy

— a później porozmawiamy o podwyżce

Robotnicy odrzucili powyższą propozycję

W sprawie strejku, który w ubiegłą sobotę wybuchł w fabrykach przemysłu pończoszniczego, odbyła się w dniu wczorajszym w inspektoracie pracy pod przewodnictwem p. insp. Wojtkiewicza konferencja porozumiewawcza z udziałem pp. Salomonowicza i inż. Kinnela z ramienia pracodawców oraz p. Danielewicza i delegacji robotników.

Opierając się na postanowieniach ogólnego zebrania właścicieli fabryk pończosznich, przedstawiciele pracodawców żądali, by robotnicy powrócili do pracy, poczem odbyła się pertraktacja w kwestji zatargu. Przedstawiciele robotników propozycję tę odrzucili, wobec czego konferencja na razie nie dała pozytywnych wyników. Jest jednak nadzieja, że sprawa ta zostanie załatwiona drogą arbitrażu. (P)

Kto, kiedy i ile

otrzyma pieniędzy na zapomogi

Po otrzymaniu z min. pracy kwoty 66 tys. zł., przeznaczonych na zasiłki dla bezrobotnych pracowników umysłowych Łodzi na miesiąc sierpień, odbyła się w funduszu bezrobocia specjalna konferencja, celem dokonania podziału tej sumy. Ustalono, iż wypłaty odbędą się w Łodzi we wtorek i w środę (17 i 18 b. m.) o g. 11-ej przed poł., według następującego podziału. Pracownicy umysłowi w Łodzi, którzy mają legitymacje od nr. 1 do 1076 otrzymają 61 tys. 375 zł., pracownicy umysłowi Pabjanic — 2,380, Zgierz — 2,030, Tomaszowa — 2,700, Radomska — 615, Zduńskiej Woli — 260, Ozorkowa — 655, Konstantynowa — 85, Aleksandrowa — 45 i Piotrkowa — 1205. Ogółem wypłaconych zostanie na terenie całego okręgu 71,550 zł. (E)

Pracę w lesie

znajdzie 150 robotników

Państwowy urząd pośrednictwa pracy w Łodzi ul. Kilińskiego Nr. 52 poszukuje kandydatów z dobrą świadomością i referencjami do obsadzenia następujących posad.

NA WYJAZD Z KRAJU.

W oddziale dla robotników i rzemieślników 150 pracowników do kultur leśnych.

Wyjazd nastąpi w dniu 28 sierpnia 1926 roku. O warunkach pracy i pracy można się dowiedzieć w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy w Łodzi, ul. Kilińskiego Nr. 52.

Uchwalono w dalszym ciągu stać na stanowisku protokołu z dn. 9 sierpnia r. b. i cały zatarg na tle żądań pracowników instytucji użyteczności publicznej zlikwidować arbitrażem komisji mieszanej pod przewodnictwem p. wojewody.

W sprawie opornego stanowiska dyrekcji tramwajów w przyjęciu wydalonych za strejk pracowników uchwalono ostro interweniować w urzędzie województwa.

Przeciwko represjom za strejk

W dniu wczorajszym zgłosili się do p. wicewojewody dr. Ossolińskiego czterej wydaleni po strejku pracownicy tramwajowi w towarzystwie przedstawicieli „komisji pięciu”, prosząc, by p. wicewojewoda zechciał raz jeszcze interweniować u dyrekcji K. E. Ł. o przyjęcie z powrotem wydalonych za strejk tramwajarzy. W razie nie załatwienia tej spraw w sensie przychylnym, oświadczyli przedstawiciele „komisji pięciu”, iż składają ze siebie odpowiedzialność za ewentualne dalsze następstwa, które mogą doprowadzić do ponownego strejku w tramwajach miejskich.

W związku z tem p. wicewojewoda odbył wczoraj konferencję z dyrektorem K. E. Ł. Wernerem, który zobowiązał się do przedłożenia p. wicewojewodzie w najbliższym czasie protokołów, stwierdzających czyny gwałtu i terroru, jakich wydaleni dopuścili się wobec pracowników, którzy po likwidacji strejku zamierzali wyjechać na miasto. Zarazem pan dyrektor Werner zapewnił p. wicewojewodę, że żadnych wydaleń za udział w strejku dyrekcja K. E. Ł. nie miała i nie ma zamiaru stosować. (P)

Dziś posiedzenie komisji arbitrażowej

W dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie komisji mieszanej do uregulowania zatargu na tle żądań pracowników miejskich. Z ramienia urzędu wojewódzkiego przewodniczyć będzie p. radca Kozłowski. W posiedzeniu wezmą udział przedstawiciele magistratu i związku pracowników miejskich. Na posiedzeniu powyższym uchwalone zostaną wnioski, które po opinianiu przez województwo przesłane zostaną magistratowi do wykonania. (o)

„Ukradziono mi sto tysięcy złotych“ Uspionego zatrutym papierosem starca bandyta kolejowy okradł z mienia w wagonie pociągu Warszawa—Łódź

Jeden z konduktorów pociągu Warszawa—Łódź spostrzegł w zupełnym opróżnieniu przez pasażerów wszystkich wagonów na stacji Łódź - Kaliska, iż w jednym z przedziałów śpi twardo jakiś z wiejska ubrany starzec.

Starzec zapadł w tak głęboki sen, iż musiano wezwać felczera stacyjnego, który zdołał go dopiero otrzeźwić.

Starzec obudzony się, począł gorączkowo macać się po kieszeniach i stwierdził z rozpaczą, że skradziono mu portfel, zawierający czek na okaziciela na 100,000 złotych, oraz 380 złotych gotówką.

W toku dochodzenia ustalono, iż równocześnie z okradzionym sześćdziesięcioletnim Stanisławem Gygośińskim, byłym gospodarzem wsi Zienkowie, powiatu piotrkowskiego, wsiadł w Warszawie jakiś nieznaną Gygośińskiemu młodzieniec.

Młodzieniec okazał się bardzo rozmownym i wesołym towarzyszem podróży, to też Gygośiński poczuł do niego zaufanie i zwierzył się mu, iż wiezie przy sobie większą sumę pieniędzy, osiągniętych ze sprzedaży ojcowizny i że wyjeżdża do Ameryki.

W trakcie rozmowy młodzieniec poczęstował starca papierosem, po wypaleniu którego Gygośiński poczuł wielką senność i zasnął, pomimo, iż starał się wszelkimi siłami nie dopuścić do tego.

Gygośiński po stwierdzeniu swego nieszczęścia wpadł w rozpacz i usiłował rzucić się pod nadchodzący pociąg czemu zdołano przeszkodzić.

Energiczne dochodzenie za usypiaczem w toku.

— m —

„Zamordowałam me dziecko“! Tragedja uwiedzionej dziewczyny Zgwałcona przez opryszków, powiła dziecię i zabiła je

Młoda, bo zaledwie 22-letnia robotnica Zofja Sobiecka, Kilińskiego 79 padła przed kilkoma miesiącami ofiarą ohydneho gwałtu, którego dokonał na niej nieznaną jej zupełnie osobniczy.

Nieszczęśliwa zaszła w ciążę, która stała się dla niej jednym wielkim pasmem udręki: postradała pracę, rodzice ją przesładowali, sąsiadki z niej szydziły.

Sobiecka w dniu wczorajszym nikogo nie było w mieszkaniu powiła dziecko.

Dziewczyna wpadła w krańcową rozpacz.

Zwlekła się z wysiłkiem z łóżka, chwyciła nóż ze stołu i po krótkiej walce z sumieniem zato-

piła nóż po rękojeść w szyję dziecka.

Po dokonaniu morderstwa, Sobiecka owineła zwłoki dziecka w fartuch, zniosła je na dół i wrzuciła do dołu kloaczego.

Po dokonaniu tego czynu zemdała na podwórzu.

Koło zemdlonej zebrał się lokatorzy domu, którzy od razu spostrzegli, iż Sobiecka jest już po pologu.

Poczęli ją trzeźwić. Dzieciobójczyni odzyskała na chwilę przytomność i przeraźliwym głosem krzyknęła: „Zamordowałam!“ — poczem znów popadła w ciężkie omdlenie.

Dziecko po krótkich poszuki-

Wiadomości sportowe

—o—

Cracovia—Ł. K. S. 5:1 (2:1)

W niedzielę odbył się w Krakowie mecz towarzyski ŁKS - Cracovia

Łodzianie bardzo dobrze dysponowani dnia tego, z miejsca nadają grze bardzo szybkie tempo, przejmują inicjatywę i niekiedy bardzo długo przebywają na polu karnym przeciwnika.

Pierwszą bramkę dnia zdobywa Jaficzek.

Sukces łodzian zdumiewa. Licznie zebrana publiczność, dufną aż nazbyt w siły i powodzenie swego ulubieńca Cracovji, która do zawodów tych wystąpiła w swym pierwszorzędym składzie.

Gracze Cracovji, widząc ze strony gości grę pierwszorzędną, jako środek zaradczy stosują grę bardzo ostrą, ofiarą której pada kilku graczy z ŁKS-u. Mimo to, goście potem ustępują przed siłą, co wyzyskują gospodarze i strzelają dwie bramki przez Kubińskiego, przy czem jedna padła z karnego.

Sędzia p. Jeleński z Górnego Śląska nie potrafił zapobiec metodom stosowanym z powodzeniem przez gospodarzy, co w rezultacie pobudziło publiczność do głośnych protestów.

Podczas przerwy kapitanowie obu drużyn zwrócili się do sędziego, dając mu niedwuznacznie do zrozumienia aby uważniej śledził przebieg gry, lub wogóle przestał sędziować.

Jednak po zmianie stron sposobu sędziowania nie zmienił, co w rezultacie tak zniechęciło graczy ŁKS-u, że ograniczając się tylko do obrony utracili dalsze 3 bramki zdobyte przez Kałużę, Szperlinga i Chruscińskiego. Kontuzjowany Otto zmuszony jest opuścić boisko i na jego miejsce wchodzi Gałecki.

ŁKS. z wyprawy tej powrócił z kilkoma silnie poturbowanymi graczami.

—o—

Polonia--Toruński Klub Sportowy 3:2 (1:0)

Wczorajszym zwycięstwem rehabilitowała się po części Polonia w oczach publiczności. Jeszcze w niektórych miejscach wykazała się be strony (bramkarz), grała jednak z ambicją, co przyniosło jej pierwsze 2 punkty w mistrzostwie

Toruński klub sportowy grał gorzej niż za ostatniego powytu w Warszawie. Dziwnie słabym był bramkarz TKS, słaby jest jeszcze ciągle w organizowaniu obrony, na pad zaś w polu lepszy od Polonji, pod bramką cierpiał na brak przeboju i strzału. Widocznym było iż napastnicy rozumieją grę, że nie obca jest im gra trójką środkową; ale że kondycja fizyczna jest niedostateczna, co sprawiło, iż pięknych płynnych kombinacji nie umiano z potrzebną energią doprowadzić do końca, do strzelenia bramki.

Ponieważ i ataki Polonji rwały

się wskutek braku kierownika na padu i nieumiejętności strzelania całość dała wrażenie gry drużyn nie będących w formie.

Przewagę miała naogół Polonia. TKS. na początku nie wykonywał rzutu karnego. W 30 min. strzela Ałaszewski łatwą do obrony bramkę. Po przerwie Tupalski uzyskuje drugi punkt. Wnet jednak i goście przychodzą do głosu. Prawy skrzydłowy strzela pierwszego gola długim strzałem w róg a środkowy głową drugiego. Teraz obie drużyny walczą o zwycięstwo, aż w końcu udaje się Zimowskiemu centra, którą wykorzystuje Hamburger.

Z Polonji wyróżnił się Bułanow, Miaczyński, Krygier i Tupalski, z TKS. lewy skrzydłowy i środkowy napastnik oraz pomocnik.

Sędziował p. Gött ze Lwowa

Przyszli marynarze



Grupa dzieci nad morzem.

Posiadanie własnego wybrzeża nakłada na nas obowiązek popularyzacji morza. Dom i szkoła muszą w tym kierunku nastawić całą wychowanie, aby w młodem po-

koleniu rozbudzić zamiłowanie do morza i przygotować je do wielkiej pracy organizacyjnej przy budowie potężnej floty polskiej.

Nie przyjdzie to z pewnością trudno, gdyż młodzież zdradza wielką inklinację ku morzu i to nie tylko marząc o pełnych przygodach podróży po dalekich oceanach lecz także budując miniaturowe okręty i żaglowce.

waniach wydobyto z kloaki.

Powiadomiona o morderstwie policja zawiadła pogotowie, które przewiozło ciągle nieprzytomną Sobiecką do szpitala św. Józefa, gdzie wystawiono przy jej łóżku posterunek policyjny. m.

Ilustracja nasza przedstawia właśnie grupkę dzieci, zajętych sprzącaniem na fale Bałtyku nowego żaglowca.

Przewidywania konjunktur gospodarczych

Niedawno zakończyła swe prace komisja angielska, powołana do zbadania wszechstronnego zagadnienia bezrobocia i jego zależności od oscylacji popytu i podaży. W pracach brał udział wybitni ekonomiści, przemysłowcy i przywódcy związków robotniczych.

Komisja doszła ostatecznie do tego wniosku, że fluktuacje gospodarcze przybierają ostry charakter, z powodu braku informacji, które umożliwiłyby przemysłowcom i kupcom (hurtowym) przewidywać dokładnie i ściśle przypuszczalny rozwój podaży i popytu, a tem samym przeciwdziałałyby polegowaniu się depresji ekonomicznych, albo też okresów nadmiernego rozbujania spekulacji towarowej, giełdowej i zwykłej cen.

To znaczy, że należy tak rozbudować statystykę i obserwację wszelkich faktów gospodarczych, aby móc kształtować całą produkcję we wszystkich dziedzinach według podstaw racjonalnych.

Oczywiście nigdy nie będzie możliwym zebrać tak dokładnej statystyki i wynuść z niej tak precyzyjnych wniosków, aby nie dać się zaskoczyć pewnym niespodziankom.

Alte bądź co bądź wiele można osiągnąć.

Próby badania konjunktur, prowadzone od kilku lat w Stanach Zjednoczonych już dały doskonałe wyniki. Ostatni raport amerykańskiego Federal Reserve Board podkreśla szczególnie brak spekulacji i zrównoważenie produkcji od dwóch lat. W dawniejszych latach przy tak świetnej konjunkturze jak obecna, uważanoby dziką spekulację na rynku akcyjnym i we wszystkich gałęziach przemysłowych za wręcz nieuniknioną. Dawniej wszyscy liczyli na dalszą wyższość cen i starali się magazynować zapasy towarów z wczasu. Potem nastąpił ostry przełom i tem gwałtowniejsza depresja. Stany Zjednoczone były przecież klasycznym krajem kryzysów. Obecnie przemysłowcy przyzwyczaili się studiować pilnie statystyki gospodarcze, dostarczane obficie przez władze waszyngtońskie i związki przemysłowe i do nich dostosować rozmiary swej produkcji. Rolnictwo wchodzi na tę samą drogę zwłaszcza przy uprawie masowych artykułów, jak pszenica, kukurydza i bawełna. Polityka dyskontowa banków federalnych czerpie ze statystyki gospodarczej swe wskazówki i dzięki temu może z powodzeniem regulować podaż kredytu.

Jakich danych przedewszystkiem potrzebuje producent? Chodzi mu o wiadomości, jak się kształtuje z miesiąca na miesiąc podaż i popyt różnych artykułów i co wpływa w kraju i poza krajem na kształtowanie się rynku.

Prawie we wszystkich gałęziach przemysłu można cyfrowo ująć sumę obrotu produkcją bieżącą i stosunek jej do możliwej wydajności przedsiębiorstw. Przy analogicznej statystyce produkcji rolnej — chociaż ta statystyka z natury rzeczy jest bardziej wadliwa — można w krajach agrarnych porównawczo w grubych zarysach oceniać przypuszczalny dochód i zdelność nabywczą ludności wiejskiej, a co za tem idzie,

odbicie się konjunktury agrarnej na konjunkturze przemysłowej.

Niewątpliwie ujęcie cyfrowe popytu jest trudne. Ale wzrost czy spadek zamówień i wzrost względnie spadek zapasów w poszczególnych gałęziach stanowią już wcale wystarczający wskaźnik.

W tych ramach ciąży jednak na samych przemysłowcach wielkie zadania. Wymagana jest przede wszystkim szybkość i sprawność w dostarczaniu informacji surowych przez poszczególne przedsiębiorstwa. Tak samo szybkie ogłaszanie opracowanych materiałów przez instytucje do tego powołane (związki przemysłowe, rolnicze i specjalne instytucje).

Instytut do badania konjunktur, który ma być powołany do życia,

w Polsce, napotka, zdaje się, na największe trudności w zbieraniu surowego materiału informacyjnego. Pouczająca pod tym względem jest próba niemiecka. Jakkolwiek przed rokiem pomysł badania konjunktur spotkał się tam prawie z entuzjazmem, to jednak ogromna większość przedsiębiorstw odnosi się niechętnie, boi się zdradzać swoje „tajemnice zawodowe”. A przecież racjonalizm gospodarczy w Niemczech objął znacznie większe kręgi, niż w Polsce. Pewne gałęzie produkcji, jak górnictwo i hutnictwo mają u nas gotowy aparat do badania konjunktur i regulowania produkcji. Jest więc gotowy wzór na miejscu: jest już coś, do czego można nawiązać.

Orzeczenia Najwyższego Trybunału Administracyjnego

Najwyższy trybunał administracyjny wydał ostatnio następujące ważne decyzje:

HANDEL TYTONIEM JEST HANDELEM KOMISOWYM.

Ustawa nie określa co należy rozumieć pod przedsiębiorstwem pośrednictwa handlowego, wobec tego należy badać w każdym indywidualnym wypadku czy przedsiębiorstwo należy zakwalifikować jako przedsiębiorstwo pośrednictwa handlowego czy też — handlu towarowego. W wypadku spornym, który dotyczy hurtowej i drobnej sprzedaży materiałów tytoniowych. N. T. A. uznał je za podlegające przepisom podatku przemysłowego od przedsiębiorstw komisowych i uchylił niezgodny z ustawą wymiar podatku, oparty na obrocie. Trybunał wyszedł z założenia, że obydwa rodzaje przedsiębiorstw, iakkolwiek należność za towar placą przy odbiorze towaru, czerpią swój zarobek z prowizji, otrzymanej od skarbu państwa. Stąd podstawą wymiaru podatku dla nich winna być prowizja po potrąceniu zwrotu zysku przypadającego skarbowi.

PROWADZENIE PRZEDSIĘBIORSTWA BEZ NALEŻYTEGO ŚWIADECTWA.

Władza skarbową orzeka karę grzywny na zasadzie art. 98 ustawy o podatku przemysłowym, wedle którego karze tej ulega m. in. każdy „kto prowadzi przedsiębiorstwo lub wykonywa zajęcie, nie nabywszy należytego świadectwa przemysłowego”. Z powyższego przepisu wynika, że skoro karygodnym jest prowadzenie przedsiębiorstw bez nabycia należytego świadectwa, to znaczy za świadectwem nieodpowiedniem z uwagi na rodzaj prowadzonego przedsiębiorstwa, to ta karygodność nie zachodzi wówczas, jeśli obwiniony może dla swej obrony powołać się na fakt, iż objawił wyraźnie zamiar nabycia prawidłowego świadectwa przemysłowego, świadectwo takie jednak nie zostało mu wydane. Jakkolwiek bowiem ustawa nie wymaga dowodu złego zamiaru u sprawcy, to jednak ujęcie powyższego przepisu karnego dowodzi, że istota deliktu polega na takim zachowaniu się płatnika, iż ono właśnie powoduje uszczuplenie podatku. Jeśli obwiniony może wykazać, że uczynił wszystko do czego zobowiązuje go ustawa, by nabyć prawidłowe świadectwo przemysłowe, wówczas wykroczenie nie może mu być poczytane, albowiem w takim przypadku uszczuplenie podatku nie jest skutkiem zachowania się płatnika, lecz powstało niezależnie od jego woli. Wobec tego orzeczenie kar-

ne wydane wbrew temu jest niezgodne z ustawą.

JAKIE POWINNY BYĆ CECHY KOMIWOJAZERA?

Najwyższy trybunał administracyjny orzekł, że przyjmowanie w czyjśm imieniu zamówień na ich wyroby nie wyczerpuje jeszcze stosunku komiwojażera do firmy, na rzecz której pracuje, lecz koniecznym jest, aby zastępował dany zakład handlowy lub przemysłowy. Musi być zatem stwierdzony stosunek prawa zastępstwa, t. zn. pełnomocnictwa uprawniającego do zobowiązania firmy i wogóle do spełniania czynności prawnych w imieniu firmy i ze skutkiem dla niej wiążącym. W razie ustalenia tylko przyjmowania zamówień winna władza skarbową wezwać stronę do udzielenia wyjaśnień lub dowodów, albo przeprowadzić odpowiednie dochodzenie w przedsiębiorstwie. Nieuwzględnienie tego powoduje uchylenie decyzji.

Rynek pieniężny

Warszawska giełda urzędowa.

WARSZAWA, 16 sierpnia (Pat). Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

Dolary 9.02

CZEKI.

Holandja 364.90

Belgia 24.40

Londyn 44.175

N. York 9.07

Paryż 24.87

Szwajcaria 175.75

Wiedeń —

Włochy 29.90

Kopenhaga —

Sztokholm —

8 proc. pożyczka złota —

Pożyczka dolarowa 69.00

Pożyczka konwersyjna 45.50

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 35.25

5 pr. obl. m. Warszawy złote 38.75

4 i pół proc. oblig. m. Warszawy złotowe 38.—

Giełda akcyjna

Bank Polski 80.50—81—80.50

Bank Dyskontowy 7.75

Bank Handlowy 3.50

Bank Przemysłowy Łwów 0.20

Bank Zachodni 1.45—1.55

Bank Zjedn. Ziem Polsk. 1.50

Bank Zarobkowy 7.

Chodorów 0.30—0.2

Cukier 2.50

Firley 0.37—0.30

Eazy 0.16—0.17

Węgiel 62—60.50—61

Rynek walut obcych pod znakiem stabilizacji złotego

Kurs dolara na wczorajszej giełdzie warszawskiej utrzymany został na niezmiennym poziomie 9.02 (dolary efektywne), 9.07 czełki. Również i w obrotach pozagiełdowych nie dało się spostrzec żadnych zmian, pomijając nieznaczny wzrost kursu dolara na prywatnym rynku walutowym w Łodzi. Zwyżka ta spowodowana została nieznacznym zwiększeniem się popytu na dolary przy jednoczesnym braku materiału dolarowego w podaży.

Z tego więc powodu prywatny kurs dolara w Łodzi, który w godzinach przedpołudniowych wynosił 9.04 i pół w płaceniu, 9.05 w oddawaniu, wieczorem doszedł

do 9.05 i pół w płaceniu, 9.06 i pół w oddawaniu.

Na rynku warszawskim zwyżka notowana w Łodzi nie miała miejsca, a kurs wynosił w Warszawie około godziny 7-ej 9.04 w płaceniu, 9.04 i pół w oddawaniu.

Bank Polski ofiarował w dniu wczorajszym za dolara zł. 8.98.

Na giełdzie akcji obroty, dokonane w dniu wczorajszym, były nieznaczne, przyczem kursa zostały utrzymane. Z papierów państwowych poważnej zwyżce uległ kurs 5-procentowej pożyczki konwersyjnej, która według krążących pogłosek wkrótce ulec ma zwaloryzowaniu. (rz)

Pomyślne horoskopy na sezon zimowy w przemyśle jedwabnym

W handlu wyrobami jedwabnymi, zarówno, jak w innych gałęziach handlu wyrobami włókienniczymi, panuje ostatnio znaczne ożywienie.

W branży tej sezon zimowy zapowiada się dobrze to też fabryki wyrobów jedwabnych pracują obecnie 6 dni w tygodniu.

W ubiegłym tygodniu bawilo w Łodzi wielu kupców, zarówno z Warszawy, jak i z prowincji.

Pocieszającym jest fakt, że Małopolska interesuje się ostatnio w dużym stopniu łódzkimi wyrobami jedwabnymi, co przypisać należy, zarówno ograniczeniom stosowanym przy wwozie zagranicznych wyrobów jedwabnych, jak i temu, że łódzki przemysł jedwabniczy pod względem jakości wyrobów nie ustępuje zagranicy.

Popytem cieszą się gładkie podszewki ze sztucznego jedwabiu,

jak również i jedwabne materiały, używane na palta damskie.

Jedwabie kapeluszone, które w ubiegłym sezonie zimowym cieszyły się wielkim zbytem, chwilowo nie są jeszcze kupowane, gdyż sezon na ten artykuł rozpoczyna się dopiero za parę tygodni.

Co dotyczy warunków sprzedaży to nie uległy one zasadniczo zmianom, a większość tranzakcji dochodzi do skutku przy regulowaniu przez kupujących całkowitej sumy należności weksłami trzy miesięcznymi.

Zważywszy, że sezon letni w tej gałęzi handlu przeszedł zupełnie pomyślnie, o czem świadczy brak protestów, należy mieć nadzieję, że sezon zimowy przyczyni się do dalszego rozwoju stosunkowo młodej gałęzi naszego przemysłu. (rz)

Wielkie zamówienia na manufakturę łódzką dla kolonii angielskich

Od kilku dni bawią w Łodzi przedstawiciele firm angielskich, którzy podjęli pertraktacje z eksporterami łódzkimi w sprawie po-

czynienia poważniejszych zamówień na wyroby włókiennicze do kolonii brytyjskich.

W pierwszym rzędzie chodzi o wielkie zamówienia na koce, derki, pledy, kołdry i t. d., przeznaczone dla angielskich wojsk kolonialnych. Między innymi przedstawiciele angielskich hurtowni włókienniczych odbyli konferencję z wiceprezesem związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim p. Kernbaumem.

O ile warunki transakcji, obliczone na większą skalę, odpowiadają w zupełności anglikom, o tyle Łódź, nie posiada obecnie kołder i kocy w tych wymiarach, jakie byłyby pożądane. Wobec tego niektóre fabryki łódzkie podejmują natychmiast pracę nad wyprodukowaniem tych materiałów, które pod wszelkimi względami zadowolnilyby importerów angielskich. Umożliwi to szybkie zrealizowanie tej poważnej umowy i wzmożenie produkcji w łódzkim przemyśle włókienniczym. (E)

Notowania złotego.

W dniu 16 sierpnia 1926 r.

Za 100 złotych:

Zurych 56.50

Londyn za 1 funt szt 45.50

Berlin 46.56—46.84

wypl. na Warszawę 46.65—46.65

Katowice 46.55—46.57

Poznań 46.45—46.67

Gdańsk 58.65—56.80

wypl. na Warszawę 56.55—56.70

Wiedeń 77.75—78.25

banknoty 78.00—79.00

Praga 576.—

Notowania giełdowe w Londynie.

LONDYN, 16-go sierpnia (Pat)—

Zamknięcie giełdy.

Nowy-Jork 4.85.25

Holandja 12.11.75

Francja 179.—

Belgia 180.75

Włochy 148.25

Niemcy 20.40.75

Szwajcaria 25.14.—

Hiszpanja 51.85

Portugalia 2.55

Dauja 18.28

Norwegia	22.17
Praga	164.00
Wiedeń	54.40
Warszawa	45.50

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 16-go sierpnia — (Pat Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano w gulde nach gdańskich 100 złotych polsk. 56.65—56.65 czek na Londyn 25.01 Telegraficzna wypłata na: Londyn — Berlin 122.597—122.597 Warszawa 58.55—56.45

Poszukujemy na stanowisko kierownicze poważną

SILĘ FACHOWĄ

dokładnie obeznaną z czynnościami kolejowymi, jak również z transportami międzymiastowymi. Of. dla C. Z. Ł. do Adm.

Arkady mostu Poniatowskiego

Arkady mostu Poniatowskiego poza solidną i stylową konstrukcją posiadają bardzo wiele zalet, które wyzyskują uświadomieni pod tym względem warszawianie.

Przedewszystkiem arkady te przy wylocie ul. Solec służą mieszkańcom tej dzielnicy, oczekującym na tramwaj linii „P.” kursujący pod nimi za obszerną i przewiewną poczekalnię tramwajową. Jest to jedyny tego rodzaju punkt w Warszawie, gdzie zbiorowo nie moknie się podczas deszczu, czekając na tramwaj.

Pozatem arkady te z powodu załagających je ciemności są ulubionym miejscem przechadzek dla zakochanych par, co szczególnie zaznaczyło się podczas trwającego do niedawna strajku kin.

W załamach ścian tych arkad znajdują nadto schronienie podejrzani „kawalerowie księżycy” wszelkiego rodzaju rodziny społecznej.

Arkady te wybrali również za swe targowisko liczni przekupnie, rozkładając pod nimi swe towary, jak gdyby w prowizorycznej hali.

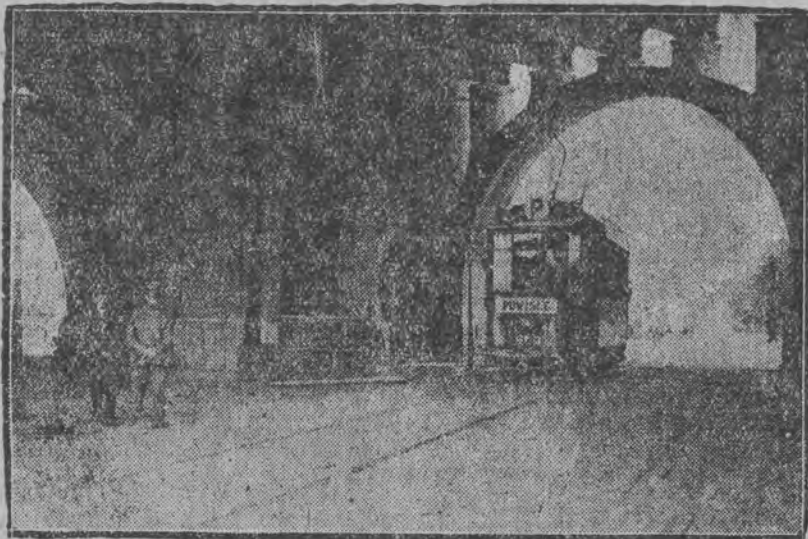
Wreszcie pod arkadami tego mostu można urządzić hale gimnastyczne przyrządów dla użytku powszechnego.

Jak widzimy arkady te służą wielu „pożytecznym i przyjemnym celom”.

Mimo to należałoby otoczyć je większą aniżeli dotychczas opieką. W wielu miejscach bowiem

po przez sklepienie arkad przecieka woda deszczowa, zalewając ściany. Wilgoć wgrza się w konstrukcję.

Bardzoby było również pożądanym aby magistrat uprzyjemnił pobyt bywalcom tych arkad i zawiesił pod nimi lampy elektryczne. Należy im przywrócić prawdziwą użyteczność.



Największa „poczekalnia tramwajowa” w Warszawie.

Kilka kropeł „4711”
dodanych do kąpeli nadaje wodzie własności odświeżające. Kąpiel taka działa dodatnio na system nerwowy i wzmacnia odporność człowieka na zmęczenie zarówno fizyczne, jak i umysłowe.

Używaj tylko z marką ochronną „4711” (Etykieta Niebiesko-Złota). Wyrabiana od r. 1792 według własnego oryginalnego przepisu zawsze tej samej niedoścignionej dobroci.

4711 Eau de Cologne

Generalny zastępca na Rzeczpospolitą Polską Zygmunt BOCHNER, Działanie.



GRAND KINO
EKRAM I SCENA RAZEM
Dziś i dni następnym!
Początek o g. 5, ostatni o g. 10 w.

„NIENAWIDZĘ, A JEDNAK KOCHAM”

Kłamstwo i nienawiść wstępem do miłości. Czyś widział, jak płacze śmiech? Zobacz Izy w żrenicach COLLEN MOORE. W rolach głównych: Najwzłędniejsze zjawisko ekranów świata, wiośniana COLLEN MOORE i wzór urody męskiej CONWAY TEARLE.

Na scenie Występy rosyjskiego teatru artyst. „ZIELONA PAPUGA” pod dyrekcją A. GORJANOWA, ze znaną artystką Z. KIELCZEWSKA

PROGRAM I. — **Katarynka** w wyk. art. Dormanówna Kormin i Storozow. **Chór Syberyjskich Narodowości** Muzyka Garfelda.

Wańka-Tańka scenka komiczna w wyk. Hiputów. Własne dekoracje. Z. Kielczewska, Erdmanówna, Antonow, Gorjanow, Kozmin, Storozow i Tomaszewski. **Les Rossini** a) taniec ros. b) Valencja c) Angielska subretka.

Teatr Świetlny
„Nowości”
róg Główniej i Piotrkowskiej.
Dziś! Dziś!

NA SCENIE:
WANDA MARKIEWICZ Tańce charakterystyczne.
ZOFJA DOBRONSKA Piosenki wesołe.
ERWEST Duet „Ojra-Ojra”. Humbug z nad Wisły z parodią Jazzbandu, śpiewy i tańce.
J. MANOLI — znakomity naśladowca głosów ptaków i zwierząt.
BOLESŁAW BOLINSKI — znakomity humorysta polski.

NA EKRANIE:
„TANCERZ”
Wysoce emocjonujący dramat w 10 wielkich aktach. 4231-1

Dyrekcje Gimnazjów

Tow. Żydowskich Szkół Średnich w Łodzi

ZAWIADAMIAJĄ:

Wpisy nowowstępujących uczniów i uczeni przyjmują kancelarje odnośnych szkół w godzinach przedpołudniowych:

I Gimnazjum Męskie, ul. Mogiłańska 7a
II Gimnazjum Męskie, ul. Magiłańska 16.
Gimnazjum Żeńskie, ul. Pirałowicza 7.

Przy wpisie przedłożyć należy metrykę i świadectwo szczepienia ospy. 4305-1

KURSY DOKSZTAŁCAJĄCE

w zakresie 8 klas

przy P. O. W. w Łodzi

Zapisy na rok szkolny 1926/7 do klas od III do VIII włącznie odbywają się codziennie w lokalu P. O. W., Piotrkowska 82 (lewa oficyna), III wejście w g. od 5-7 po poł.

Egzaminy wstępne dla kandydatów nieposiadających świadectw — odbędą się w dniu 30 i 31 sierpnia.

Początek zajęć szkolnych 1 września, lekcje trwają od 6³⁰ do 9³⁰ wiecz. Kurs klasy — trwa cały rok szkolny. 4238-1

Do you speak english?
Parlez-vous francais?
Parla Lei italiano?
Sprechen Sie Deutsch?

Konwersacja — Koresp. Handlowa
NOWE KURSY zapisy od 10 do 1 1/2 i 3 1/2 — 9 w.

BERLITZ SCHOOL
PIOTRKOWSKA 39 - Front.

LEKARZ-DENTYSTA
J. HABERFELD
powrócił.
Tel. 35-43. 4299-5

Dr. H. REITEROWSKI
wznowił przyjęcia
w lecznicy przy ul. Zachodniej № 27, od 11-12 i w domu przy ul. Wólczarskiej 144 od 7-8. 4308-2

POWROCILEM.
Dr. med. Wł. Polakowski
Spec. chorób kobiecych
Łódź, Piotrkowska 113.
Godz. przyj. 5-6. Telefon 27-10. 4217-5

SKŁADY ELEKTROTECHNICZNE
„ELEKTROPOL”
A. SZCZĘKACZ, ul. Zawadzka 16^a
polecają wszelkie materiały instalacyjne po cenach fabrycznych 4255-5
P.P. MONTEROM SPECJALNY RABAT.

Pracownia ABAŻURÓW i PODUSZECZEK
Artystycznie wykonane podług najnowszych zagranicznych modeli.
CENY PRZYSTĘPNE.
Ul. Wólczarska 91 m. 40. 4285-1

Mieszkanie
4-0 pokojowe w b. dobrym stanie tania zaraz do oddania.
Wiadomość: Tel. 24-97. 4289-1

Dr. med. M. Maślanka
Choroby nerwowe i umysłowe
Piotrkowska № 120
Tel. 47-72.
powrócił.
Przyjmuje od 5-5 po pol. 4302-5

Dyplomowana Felczka Akuszerka-masażystka
K. Michajłowa
Moniuszki 11 m. 29

ON CHERCHE
pour une bonne maison à la campagne une personne parlant bien le français pour causer et s'occuper des enfants. — Une institutrice est sur place pour les leçons de français. Table en famille — 50 Złoty par mois. Ecrire rédaction „Głos Polski” initiales L. M. L. 4205-1

Zdolni akwizytorzy na stałą pensję
i prowizję do sprzedaży patentowanego artykułu poszukiwani do poważnego przedsiębiorstwa. Oferty do administracji „Głosu” sub. „702”.

2 pokojów z kuchnią
w okolicy ul. Przejazd, Nawrot, Sienkiewicza, Kilińskiego, Juliusza, **poszukuje**. Oferty pod „M. M.” do adm. „Głosu Polskiego”. 4293-1

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia drobne licza się po 10 groszy za wyraz. Pierwszy wyraz liczy się podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

NAUKA I WYCHOWANIE
NAUCZYCIELKA
(niemka) udziela niemieckiego metoda Berlitz, Piotrkowska 31, m. 6. Neujahr. 4290-1-1

ZAGUB. DOKUMENTY
RATFELDER MARTA
zgubiła książeczkę kasy chorych m. Łódź. 4294-1-2

DONIESIENIA ROZM.
PRZYBLAKAŁ SIĘ
pies rasy „spitz”, biały, odebrać można za zwrot kosztów, ul. św. Karola 21, w sklepie spożywczym. 4294-2-2

PRZYJME
dwóch mężczyzn na mieszkanie, sz. Pabjanicka 14, m. 18, za skromnym wynagrodzeniem. 4288-1-2

ZAGINAŁ
wyżeł żółty, biało nakrapiany, wabi się „Lord”, odprowadzić za dobrem wynagrodzeniem, stacja Andrzejów, Gustaw Jess, skład węgla. 4287-2-2

PRZYJME
uczenice lub inteligentną pamiętkę (bez różnicy wyznania) na mieszkanie wspólne, z całkowitem utrzymaniem, światło elektryczne. Wiadomość: Główna 41, m. 8, Grynbaum. 4301-1-2

INTERESY HANDLOWE
DO SPRZEDANIA
ewentualnie do wydzierżawienia na Kilińskiego Nr. 232 parterowy, nowowbudowany budynek szetowy, przeznaczony dla przedalni 4 zespołów z pom. maszynami, 72 metrów długości, 24 szerokości, razem wewnętrzny obszar około 2000 kw. metr. Tamże do sprzedania zespół przedz. Hartmana 1,85 szerokości. Informacje we firmie Markus-Wilk Łódź, Narutowicza 9 4221-3-h

„GIEŁDA PRACY”
CHŁOPCY
z dobrymi świadectwami mogą się zgłosić do fabryki gilz „Bristol” przy ul. Zachodniej nr. 66.

SŁUŻĄCA
do wszystkiego ze świadectwami potrzebną zaraz. Południowa 24, Majranc. do godz. 6 pop.